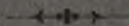


Rok II.

Zeszyt 4.

WIADOMOŚCI ADMINISTRACYJNE miasta Katowic.



Kwiecień 1929.

Treść zeszytu 4:

DZIAŁALNOŚĆ MIASTA KATOWIC
NA POLU OPIEKI SPOŁECZNEJ.
(Sprawozdanie administracyjne za rok 1928.)

NAKŁADEM MAGISTRATU MIASTA KATOWIC
Redakcja i administracja: Miejski Urząd Statystyczny.

Druk: Śląskie Zakłady Graf. i Wyd. „Polonia“ S. A., Katowice.

DZIAŁALNOŚĆ MIASTA KATOWIC NA POLU OPIEKI SPOŁECZNEJ.

**SPRAWOZDANIE ADMINISTRACYJNE
ZA ROK 1928.**



KATOWICE 1929.
NAKŁADEM MAGISTRATU MIASTA KATOWIC.

WSTĘP.

Działalność Urzędu Opieki Społecznej miasta Katowic była dotychczas szerszemu ogółowi mało znana. Drobne wiadomości, jakie od czasu do czasu pojawiły się w prasie, były tylko nieznacznym fragmentem, dokonującej się w ciągu roku pracy. Polegało to na tem, że sprawozdania administracyjne nie były szerszemu ogółowi dostępne.

W społeczeństwie dziś jeszcze panuje błędne mniemanie, jakoby działalność Urzędu Opieki Społecznej ograniczała się wyłącznie do udzielania zapomóg, czyli do czynności o charakterze czysto dobroczynnym. Że tak nie jest, wykazuje to zresztą każdy rok preliminarz budżetowy, który w dziale VIII. i IX. w sposób dosyć kazuistyczny wymienia wydatki na poszczególne zamierzenia Urzędu Opieki Społecznej. Jednak i preliminarz budżetowy nie jest ogółowi obywatelstwa dostępny.

Aby więc z jednej strony sprostować niesłuszne mniemanie, jakoby Urząd Opieki Społecznej uprawiał wyłącznie dobroczynność, z drugiej zaś strony, aby szerszemu ogółowi wykazać bilans swej pracy rocznej, postanowił Urząd Opieki Społecznej wydawać odtąd co roku drukowane sprawozdanie, które ma zilustrować, co miasto w ciągu roku na polu opieki społecznej dokonało.

Urząd spodziewa się, iż przez zapoznanie społeczeństwa z całokształtem swej pracy, zachęci wszystkich ludzi dobrej woli do współpracy około zrealizowania swych dalszych zamierzeń, jakie podejmuje celem ulżenia niedoli najbiedniejszym warstwom, jak i dla dobra fizycznego i moralnego najmłodszej generacji obywateli miasta.

Dr. Wiktor Przybyła,
decernent Opieki Społecznej miasta Katowic.

Ogólne.

Praca Urzędu Opieki Społecznej rozwijała się głównie w dwóch kierunkach, a mianowicie przez:

1. tworzenie nowych zakładów o charakterze nowoczesnym,
2. głęboko sięgającą reorganizację wewnętrzną.

Oprócz tych dwóch głównych czynności, których rezultat zostanie przedstawiony w następnych rozdziałach, usiłowano gruntownie przeobrazić istniejące urządzenia, w szczególności miejskie instytucje opiekuńcze i bądź to przez należyte umieszczenie, bądź też należyte urządzenie dać im wygląd instytucji nowoczesnej. Niektóre bowiem zakłady znajdowały się w takim stanie, iż lepiej było nie zaliczać ich do zakładów opieki społecznej. Wyglądem swoim mogły one bowiem raczej zrazić, aniżeli zjednać ludzi. W takim n. p. stanie znajdowały się niektóre Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem. Dowodem, jak społeczeństwo umie cenić instytucje urządzone estetycznie, jest wysoka frekwencja w wspomnianych stacjach od czasu, gdy znalazły się w nowej szacie. Wykaże to zrestą zestawienie statystyczne w odnośnym rozdziale.

Z drugiej strony należało pomyśleć również o nowych zakładach o charakterze nowoczesnym. Katowice, jako stolica Województwa o największym skupieniu ludności, jako miasto leżące na głównym trakcie łączącym Polskę z dalekim zachodem, jako siedziba przedstawicielstw zagranicznych państw, muszą z racji swego stanowiska tworzyć instytucje o charakterze wybitnie nowoczesnym. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby zwiedzającym miasto pokazać piękną szkołę miejską, a następnie jakąś instytucję opiekuńczą, umieszczoną wbrew wszelkiemu wymaganiom higieny w klasie szkolnej lub baraku.

Wiele trudności sprawiła sprawa budowy nowego azylu dla bezdomnych. Wysokie koszty nowoczesnego azylu wtrąciły nawet niejednego społecznie myślącego radnego w opo-

zycje. Z biegiem czasu jednak, mimo wszystko, trudności zostały pokonane i z końcem roku sprawozdawczego nowa budowa stała w stanie surowym pod dachem. W roku 1929 zostanie azyl wykończony. Miasto zyska w ten sposób architektonicznie piękny budynek, a najbiedniejsza warstwa społeczeństwa — bezdomni, którzy omijając dzisiejszy prymitywny azyl, nocują pod hałdach i poczekalniach dworcowych, otrzymają przytułek godny ludzkiej istoty.

Reorganizacja wewnętrzna Urzędu miała na celu odmienny podział pracy poszczególnych urzędów, wchodzących w skład decernatu opieki społecznej. W związku z tem stworzono Urząd Sierocy, załatwiający odtąd wszelkie agendy Gminnej Rady Sierocej, stworzono specjalny Referat Opieki nad Dzieckiem nieślubnem z szczególnem uwzględnieniem dzieci wychowanków, który ze względów praktycznych oparto o Urząd Opieki nad Młodzieżą. Rozpoczęto centralizację opiekuństwa zawodowego. Jako nowa instytucja powstała Centralna Kartoteka, która również w roku 1929 ukończy prace rejestracyjne, poczem rozpocznie się jej normalna działalność. W ten sposób zapobiegnie się nadużyciom ze strony niesumiennych ludzi, którzy z braku kartoteki korzystają kilkakrotnie z funduszków publicznych.

Z nowych gmachów zainicjowano budowę uzdrowiska dla dzieci w Panewniku. Budowę uchwalili korporacje miejskie jako trwały pomnik z okazji 10-lecia istnienia Państwa Polskiego.

Urząd współdziałał w roku sprawozdawczym bardzo intensywnie przy t. zw. produktywnej opiece nad bezrobotnymi, finansując roboty o charakterze ogólnużytecznym funduszami, przeznaczonemi na zapomogi. Poza tem z Urzędu Opieki Społecznej wyszła inicjatywa odmiennego uregulowania sprawy pożyczek i subwencji, przeznaczonych na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zasiłki z państwowej akcji pomocy doraźnej. Inicjatywa dała dobry rezultat. Na podstawie odmiennego rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej uzyskało miasto kwotę 300.000,— zł., z czego jedną połowę tytułem pożyczki, a drugą tytułem subwencji bezzwrotnej. Kwota ta przeznaczona będzie na roboty o charakterze ogólnużytecznym w szczególności na prace około założenia nowych zieleńców miasta.

Pozostał niezmienny system zwalczania żebractwa, który od rozpoczęcia walki z żebractwem to jest od 15-go kwietnia 1927 r., dał dobry rezultat. Poza małemi wyjątkami można śmiało powiedzieć, iż wybryki żebraków należą w Katowicach do przeszłości.

Reorganizację doznały również kuchnie ludowe, a częściowo i sposób dożywiania dziatwy szkolnej.

Pod koniec roku rozpoczęto przygotowania do akcji zwalczania gruźlicy, którą w roku 1929 prowadzić się będzie na szerszą skalę.

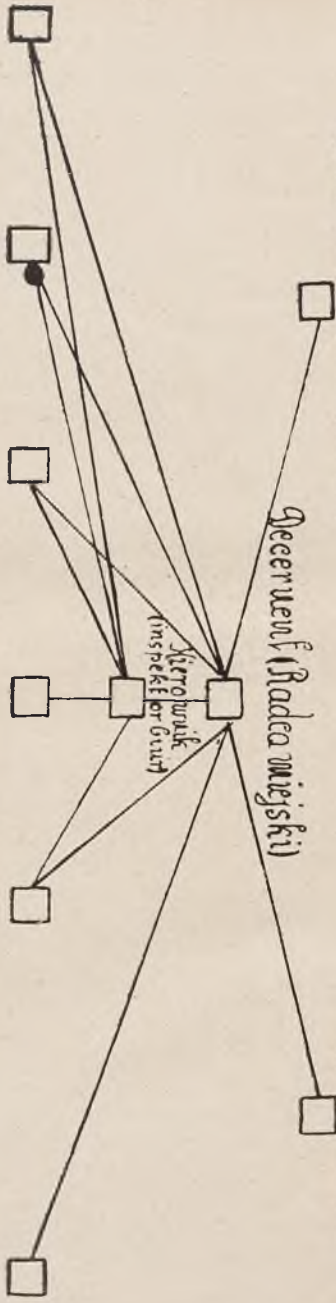
Organizacja Decernatu Opieki Społecznej

Wydział Urzędu Opieki Społecznej

Deputacja ubogich

Stwierdził (Rada miejska)

Sierozbiak
(inspektor-główny)



Urząd zdrowia

- 1 Zwalczanie gruźlicy
- 2 Zwalczanie chorób wenerycznych
- 3 Zwalczanie jaślicy
- 4 Leczenie raka
- 5 Zwalczanie pijaństwa
- 6 Opieka ogólna nad kawencją, kuchnie ludowe, komuniści, Opieka nad rencistami socjalnymi, zapomogi gwiazdkowe itp.)
- 7 Opieka nad matką i dzieckiem
- 8 Kuchnie mleka

Urząd Opieki nad inwalidami wojenno-powstańczymi

- 1 Opieka materialna i lekarska
- 2 Pośrednictwo pracy ciężko uszki, inwalidom wojenno-powstańczym
- 3 Pośrednictwo przy kaspiłach, renc, pożyczkach, przeszkoleniu w zawodach.
- 4 Opieka nad uchodźcami i b. jeńcami wojennymi.

Urząd Młodzieży

- 1 Gmina, Rada Sieroca
- 2 Opiekuństwo generalne
- 3 Opiekunstwo zawodowe.
- 4 Złobek
- 5 Ochronki normalne i całodzienne
- 6 Higiena szkolna
- 7 Dozrywanie dzieci w szkole
- 8 Kolonie i polkolonie wakacyjne
- 9 Opieka nad młodzieżą porażką (ogniścisła młodzieży dla chłopców i dziewcząt, dalsze kształcenie wychowanków)
- 10 Wychowanie zapobiegawcze.

Szpital dla dzieci

- 1 Administracja szpitala

Urząd Opieki nad Ubogimi

- (Kierownik-inspektor biur.)
- 1 Opieka ustawowa nad ubogimi (zamięta orwarta)
 - 2 Opieka nad umysłowo-chorými, matkami, katekami, epileptykami.
 - 3 Azyl dla bezdomnych
 - 4 Zwalczanie zebraństwa.
 - 5 Dom pracy dobrovolnej
 - 6 Opieka nad wychowankami miast w zakładach zamkniętych i domach prywatnych

Biuro centralne

- 1 Sprawy ogólne
- 2 Zarząd zakładów dobroczynnych
- 3 Wykonanie budżetu
- 4 Centralna karteoteka
- 5 Statystyka
- 6 Opieka ogólna (subwencja, kuchnie ludowe, komuniści, Opieka nad rencistami socjalnymi, zapomogi gwiazdkowe itp.)
- 7 Współpraca z towarzystwami charytatywnymi.

Nowy podział miasta na obwody.*)

Dotychczasowy podział miasta na 58 obwodów był nieracjonalny. Niektóre obwody obejmowały 4000 mieszkańców, drugie znowu nie dochodziły do 1000. Wynikła z tego nierówna praca dla poszczególnych naczelników obwodowych, zwłaszcza w dzielnicach II. i III. stanowiących dzielnice robotnicze. Zdarzało się, iż jeden naczelnik miał kilkadziesiąt ubogich w swym obwodzie, drugi zaś zaledwie kilku.

Nowy podział miasta na obwody oparto na spisie ludności, jaki z końcem roku 1926 przeprowadzono na całym terenie Wielkich Katowic. Spis był wówczas bezimienny, t. zn., iż na formularzach spisowych nie wypisywano nazwiska. Sądzić należy, że spis był z tego powodu dokładny. Wobec tego zaś, że ogólna cyfra ludności wynosiła z końcem roku 1927 około 120.000, przeto podzielono miasto na 60 obwodów. W każdym takim nowym obwodzie cyfra mieszkańców waha się między 1.800 do 2.200.

Nowy podział miasta na 60 obwodów przedstawia się obecnie następująco:

Obwód 1.

Rynek 1—13, ul. Teatralna cała, ul. Zamkowa 1—5, ul. Moniuszki, ul. Piastowska, ul. Marsz. Piłsudskiego 1—11 i 2—12, ul. Pocztowa 1—3 i 2, ul. Dyrekcyjna 9—11 i 8—10, ul. Mielęckiego 1—3 i 2—4.

Obwód 2.

ul. Poprzeczna cała, ul. św. Jana, ul. Dworcowa, ul. Dyrekcyjna 1—7 i 2—8, ul. Mielęckiego 5—11 i 6—12, ul. Mariacka 2—4 i 1—3.

*) Wchodzi w życie z dniem 1. lipca 1929 r.

Obwód 3.

ul. Pocztowa 5—13 i 6—17, ul. Wawelska. 4—6 i 3—5, ul. Stawowa 16—24 i 19—21.

Obwód 4.

ul. 3-go Maja 1—15 i 2—30, ul. Stawowa 1—17 i 2—14, ul. Wawelska 2 i 1, ul. Mickiewicza 1—11 i 2—22, ul. Młyńska 1—25 i 19—21.

Obwód 5.

ul. Mickiewicza 13—17 i 32—36, ul. Szopena 2—18 i 5—11, gmach P. K. O., ul. Słowackiego 2—18 i 9—29, ul. Opolska 1—3 i 2—4, ul. Piotra Skargi.

Obwód 6.

ul. 3-go Maja od 17—33 i 32—42, ul. Słowackiego 20—30 i 31—45, ul. Młyńska 27—45 i 16—22, ul. Matejki.

Obwód 7.

ul. Sokolska 4—10 i 3—13, Opolska 5—13 i 6—10, ul. Zabrska cała, ulica Sobieskiego 1—11 i 4—10, ulica Mickiewicza do końca od 38.

Obwód 8.

Plac Wolności 1—16, ul. Sokolska 1—2, ul. Sądowa, ul. Gliwicka 1—9 i 2—10, ul. Sobieskiego 13—27 i 20—26.

Obwód 9.

ul. Gliwicka od 11 do końca, od 12 do końca, ul. Dąbrówki cała, ul. Opolska 15 do 51.

Obwód 10.

ul. Marsz. Piłsudskiego 14—26 i 13—31, ul. Szkolna, ul. Bankowa, ul. Starowiejska, ul. Stanisława 1—5 i 2—6.

Obwód 11.

ul. Marjacka od 4 i 5 do końca, ul. tylna Marjacka cała, ul. Stanisława 8—10 i 7—11, Plac Marjacki.

Obwód 12.

ul. Marsz. Piłsudskiego 28—40 i 33—43, ul. św. Pawła cała,
ul. Wodna cała, ul. Górnicza cała.

Obwód 13.

ul. Marsz. Piłsudskiego 42—70 i 45—71, ul. Lubeckiego cała,
ul. Graniczna cała.

Obwód 14.

ul. Krasieńskiego cała, ul. Szafranka, ul. Zacisza, ul. Wojewódzka 50—60 i 31—45.

Obwód 15.

ul. Wojewódzka 16—48 i 15—29, ul. Krótka, ul. Lompy cała,
ul. Podgórna cała, ul. Dąbrowskiego 10 i 16 i 9—17, ul. Sienkiewicza 2—16 i 1—19, ul. Francuska cała, ul. Ks. Damrota i ul. św. Jacka.

Obwód 16.

ul. Powstańców 40—50 i 39—57, ul. Juljusza Ligonia 55, ul. Plebiscytowa 37—39 i 30—46, ul. Król. Jadwigi 4, ul. Sienkiewicza 34—72 i 35—45, ul. Rybnicka cała.

Obwód 17.

ul. Jagiellońska 8—28 i 5—21, ul. Plebiscytowa 14—28 i 21—35,
ul. Julj. Ligonia 22—40 i 23—33, ul. Król. Jadwigi 2, ul. Sienkiewicza 18—32 i 21—33.

Obwód 18.

ul. Wojewódzka 2—14 i 1—13, ul. Plebiscytowa 1—19 i 2—12,
ul. Dąbrowskiego 2—8 i 1—7.

Obwód 19.

ul. Kochanowskiego 1—13 i 2—12, ul. Kościuszki 2—20 i 3—13,
ul. Konopnicka, ul. Andrzeja 1—9 i 2—8.

Obwód 20.

Plac Miarki 1—8, ul. Kościuszki 15—33 i 22—34, ul. Jagiellońska 2—6 i 1—3, ul. Wita Stwosza cała, ul. Julj. Ligonia 16—20, ul. Konekiego, ul. Reymonta.

Obwód 21.

ul. Kościuszki 35—61 i 36—54, ul. Powstańców 2—12 i 1—3, ul. Jordana 2, ul. Rymera 1—2, ul. Polna cała, ul. Poniatowskiego 32—34.

Obwód 22.

ul. Batorego 1—9 i 2—10, ul. Krzywa cała, ul. Andrzeja 11—33 i 10—28, ul. Wandy 1—9 i 2—22.

Obwód 23.

ul. Zielona 1—25 i 2—28, ul. Kopernika 1—9 i 2—24, ul. Styczyńskiego, ul. Drzymały cała, ul. Wandy 37—43 i 30—36, ul. Kilińskiego 16—26 i 5—9, ul. Stalmacha 16—22 i 7 do końca.

Obwód 24.

ul. Kilińskiego od 11 do końca i od 28 do końca, ul. Kościelna, ul. Poniatowskiego od koszar policyjnych do nr. 30 i nowo wybudowane domy i wille, ul. Generała Zajęczka i nowo wybudowane domy przy ul. Jordana.

Obwód 25.

ul. Mikołowska 1—13 i 2—10, ul. Kordeckiego cała, ul. Kamienna cała, ul. Kozielska 1—5 i 2—4.

Obwód 26.

Plac Mikołowski, ul. Fabryczna cała, ul. Kozielska od nr. 7 i 6 do końca, ul. Raciborska 9—13.

Obwód 27.

ul. Mikołowska 15—41 i 12—28, ul. Stalmacha 1—5, ul. Raciborska 15—29 i 18—36, ul. Strzelecka 1—19 i 2—6, ul. Bielska, ul. Koszarowa, ul. Raciborska 31 i 38 do końca.

Obwód 28.

ul. Mikołowska 43—55 i 30 i 52, ul. św. Barbary cała, ul. Bartosza Głowackiego cała, ul. Skalna 1—5, baraki policyjne, nowy dom uchodźców, ul. Poniatowskiego 1—13, domy hutników huty Marty, ul. Mikołowska przedł. od nr. 25—32.

Obwód 29.

Dawny obszar Katowickiej - Hałdy bez domów hutników, obejmująca ulice Mikołowska, Wincentego Pola, Parkowa, Kochłowska, Edwarda Bugli, Boczna, Szybowa, Rycerska, Ligocka, Fabryka Kołfontay, dwór Brynów.

Obwód 30.

Karbowa, cegielnia Schalscha, Grünfeld, Muchowiec, Nyc i wszystkie domy za parkiem Kościuszki, restauracja Noglik, lotnisko.

Obwód 31.

ul. Zamkowa 5 do końca, ul. Bytomska do granicy dzielnicy I. warsztatów pomocniczych, Koszutka, szosa do Wełnowca. Dwór Marji i dawniejszy barak dla chorób zakaźnych.

Obwód 32.

ul. Ferdynanda, kopalnia Ferdynand, domy urzędnicze i cegielnia.

Obwód 33.

ul. Krakowska do ul. Paderewskiego, ul. Reja, ul. Drzewna, ul. Ogrodowa, ul. Miarki, ul. Popiela, ul. Równoległa, ul. Paderewskiego i szyb Christnacht, ul. Długa i ul. Rejtana.

Obwód 34.

ul. Krakowska od ul. Paderewskiego do ul. Bogucickiej włącznie, ul. Czecha, ul. Florjana, ul. Czarnieckiego, ul. Karola, ul. Króla Łokietka.

Obwód 35.

ul. Krakowska od ul. Bogucickiej do ul. Piaskowej, ul. Rawy, Murkowska, ul. Walerjana, ul. Gabriela Hołubki, ul. Piaskowa, ul. Nad potokiem.

Obwód 36.

ul. Krakowska od ul. Piaskowej do ul. Józefa Hallera, ul. Józefa Hallera do ul. Szerokiej, ul. Niedurnego, ul. Posia, ul. Agnieszki - Amandy, Leśniczówka, huta Ferrum, ul. Żółkiewskiego.

Obwód 37.

ul. Krakowska od ul. Józefa Hallera do końca, ul. Kunegundy, ul. Marcinkowskiego, ul. Łączna, ul. Braci Stawowych, ul. Szeroka 27 i 29.

Obwód 38.

ul. Józefa Hallera od ul. Szerokiej, ul. Wyśpiańskiego, ul. Lenartowicza, ul. Burowiecka, ul. Szeroka 1—4.

Obwód 39.

ul. Ferdynanda od kop. Ferdynand, ul. Ryszarda, ul. Sztygarska, szyb Ryszarda, ul. Nowa, ul. Markiefki od ul. Nowej włącznie.

Obwód 40.

ul. Markiefki od ul. Kowalskiej do Nowej, ul. Wolności, ul. Franciszka, ul. Edwarda, ul. Żogały, ul. Franca od ul. Kowalskiej do ul. Mieroszewskiego, ul. Grabonia, ul. Krakusa, Droga Węglana.

Obwód 41.

ul. Markiefki do ul. Kowalskiej, ul. Piotra, ul. Normy, ul. Kłasztorna, ul. Mieroszewskiego, ul. Franca do ul. Kowalskiej.

Obwód 42.

ul. Katowicka do końca, plac Stefana, ul. Franca do ul. Mieroszewskiego, ul. Ks. Bończyka, ul. Kraszewskiego, ul. Górna, ul. Stefana, ul. Wełnowska.

Obwód 43.

ul. Ludwika, szyb Ludwika i ul. Leopolda.

Obwód 44.

ul. Wojciechowskiego do ul. Ks. Pośpiecha włącznie, ul. Narutowicza, ul. 18. sierpnia, ul. Beka i domki za koleją włącznie Bugła.

Obwód 45.

ul. Wojciechowskiego od ul. Ks. Pośpiecha do ul. Zarębskiego, ul. Marcina, ul. Macieja, Zarębskiego, ul. Ledóchowskiego.

Obwód 46.

ul. Wojciechowskiego od ul. Zarębskiego do ul. Generała Szeptyckiego, ul. Janasa, ul. Anioła, ul. Generała Szeptyckiego, ul. Gminna.

Obwód 47.

ul. Wojciechowskiego od ul. Generała Szeptyckiego do ul. Pokoju, ul. Pokoju, ul. Bocheńskiego, ul. Wolnego.

Obwód 48.

ul. Wojciechowskiego od ul. Pokoju do ul. Limanowskiego włącznie, ul. Wołskiego, ul. Ks. Strzybnego, ul. Ks. Roboty, ul. Jana Kupca, ul. Marszałka Focha.

Obwód 49.

ul. Wojciechowskiego od ul. Limanowskiego do końca, ul. Lisa, ul. Wilsona.

Obwód 50.

Obroki, kop. Kleofas i kolonja im. Prezydenta Mościckiego.

Obwód 51.

Załęska Hałda po lewej stronie szosy do Załęża i szybu Schwarzfelda.

Obwód 52.

Załęska Hałda od kolonji Wujek, od drogi do Kochłowic część południowa.

Obwód 53.

ul. Labusa, huta Baildon, ul. Katowicka od granicy dzielnicy I. za kop. Eminencja, fabryka papy, ul. Żelazna, ul. Stęślickiego.

Obwód 54.

ul. Katowicka od kop. Eminencja do końca, ul. Król. Hucka do końca, ul. Dębska, ul. Żłota, ul. Lipowa, ul. Wąska, ul. Dębowa do ul. Sportowej i Sośnina.

Obwód 55.

ul. Dębowa od ul. Sportowej do ul. Wiejskiej, ul. Wiejska, ul. Szpitalna i ul. Studzienna.

Obwód 56.

ul. Dębowa od ul. Wiejskiej do końca ul. Seydy, ul. Krzyżowa, ul. Agnieszki.

Obwód 57.

Wszystkie domy po lewej stronie kolei do Kochłowic, t. j. dworzec Katowice-Ligota, ul. Franciszkańska, ul. Panewnicka, ul. Książęca i większa część ul. Ligockiej (dawn. ul. Wiejska z liczbami domów 5—34).

Obwód 58.

Wszystkie domy między koleją do Kochłowic i szosą do Katowic, a więc: ul. Szadoka, Załęska, Ligocka, północna strona dawn. Katowicka z liczbami domów 1 do 12—13 i północna zachodnia strona dawn. ul. Wiejskiej z liczbami domów 1 do 4.

Obwód 59.

Wszystkie domy po prawej stronie kolei i od mostu kolejowego po prawej stronie szosy do Katowic, t. j. ul. Kredytowa, ul. Hetmańska, ul. Grzyszki, Kłodnicy i ul. Ligocka — wschodniopółnocna strona dawn. ul. Katowickiej z liczbami domów 5 do 11.

Obwód 60.

Wszystkie domy na terenie dawn. Brynow, t. j. ul. Brynowska, ul. Rolna, ul. Kępowa, ul. Lubiny, ul. Dworska, Wodospady i ul. Kłodnicy.

W związku z nowym podziałem ustalono również rejony dla sióstr miejskich (pielęgniarek społecznych). Dotychczas podział pracy między siostry był przeprowadzony według poszczególnych oddziałów, wchodzących w skład decernatu opieki społecznej. Nowy podział na rejony zmienia ten stan o tyle, że w danym rejonie pracuje siostra miejska dla wszystkich Urzędów decernatu Opieki Społecznej. Przeciętnie przypada na jedną siostrę miejską rejon obejmujący 5 obwodów, a zatem teren zamieszkały przez 10.000 mieszkańców.

Podział rejonów przedstawia się obecnie następująco:

Nr. rejonu	Obejmuje obwody
1.	Obwód 1 do 3.
2.	„ 4 do 9.
3.	„ 10 do 14.
4.	„ 15 do 18 i obwód 30.
5.	„ 19 do 24.
6.	„ 25 do 29.
7.	„ 33 do 38.
8.	„ 32 i 39 do 43.
9.	„ 44 do 47.
10.	„ 48 do 52.
11.	„ 31 i 53 do 56.
12.	„ 57 do 60.

W nowym statucie przewidziano na nowo Panie - Opiekunki, po dwie w każdym obwodzie. Mianowanie Pań - Opiekunek nastąpi dopiero w roku 1929. Będą to siły pomocnicze naczelnika obwodu, jednak pole ich działania będzie o tyle odrębne, iż zajmować się będą w szczególności opieką nad dziećmi, (sierotami, pupilami, wychowanekami miasta, dziećmi oddanemi rodzinom do wychowania zapobiegawczego).

Pozostały niezmienione rejony lekarzy komunalnych. Ob-sada tych stanowisk przedstawia się jak następuje:

W dzielnicy I.	Dr. Wilimowski,
„ II. (Zawodzie)	Dr. Adameczyk,
„ II. (Bogucice)	Dr. Skupin,
„ III. (Załęże)	Dr. Konieczny,
„ III. (Dąb)	Dr. Szczepański,
„ IV. (Ligota)	Dr. Malinowski.

I. Działalność Urzędu Zdrowia.

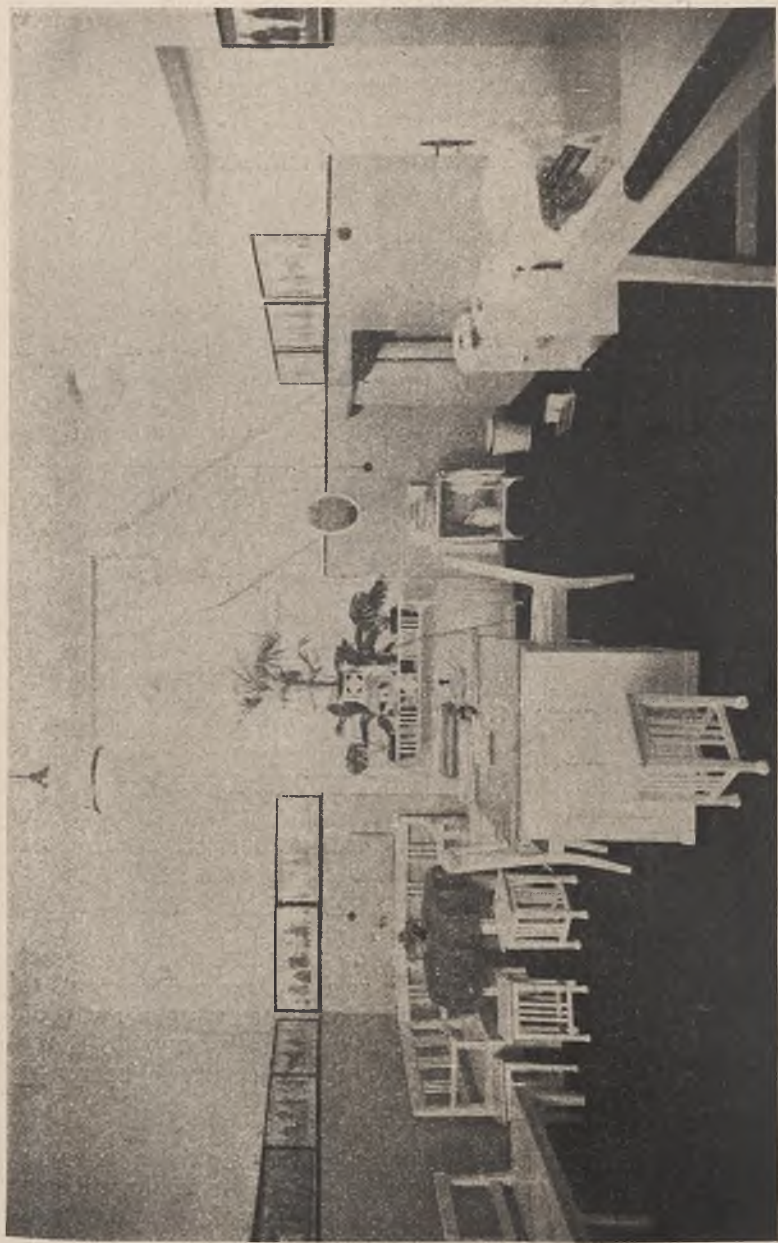
Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Istniejące na terenie miasta Katowic Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem znajdowały się z początkiem roku sprawozdawczego w stanie nieodpowiadającym wymogom higieny. Utrwalało to w społeczeństwie fałszywe mniemanie, że stacje stoją do dyspozycji wyłącznie tylko dla proletariatu. Przystąpiono przeto do ich gruntownej reorganizacji.

Stację w Katowicach (dziel. I.), która dotychczas znajdowała się w jednej klasie budynku szkolnego przy ul. Stawowej przeniesiono do gmachu miejskiego przy ul. Słowackiego 37, po poprzedniej renowacji przeznaczonych na ten cel 2 ubikacji. Urządzenie składające się z kilku ławek i stołów zastąpiono praktycznymi białymi meblami i potrzebnymi dla konsultacji lekarskiej instrumentami. Stacja ma obecnie poczekalnię i pokój ordynacyjny dla lekarza. Całość przedstawia się bardzo estetycznie i działa wychowawczo, ponieważ łącznie z poradą demonstruje się matkom czystość pokoju dziecięcego wskazując, że czystość i przestrzeganie zasad higieny są kardynalnymi warunkami utrzymania dziecka przy zdrowiu.

Wzorem wyżej wymienionej stacji przeobrażono wszystkie inne stacje. Stację w dzielnicy III. (Załęże) przeniesiono z budynku kuchni mleka przy ul. Wojciechowskiego 99 do dawn. ratusza. W dzielnicy II. (w Zawodziu) i w dzielnicy IV. w Ligocie uzyskano po pokonaniu niektórych trudności technicznych po jednym pokoju dla lekarza, tak, że wszystkie stacje posiadają obecnie poczekalnię i pokój ordynacyjny dla lekarza.

W ciągu roku sprawozdawczego powstała 6-ta z rzędu stacja w zakładzie im. Ks. Markiecki w dzielnicy II. (Bogucice). Nowa Stacja stanęła więc w dzielnicy wyłącznie robotniczej.



Poczekalnia Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Katowicach II.

Obecny stan stacji przedstawia się następująco:

1. Stacja I. przy ul. Słowackiego 37, kierownik Stacji Dr. Roszak — Szef szpitala dla dzieci.
2. Stacja II. w dawn. ratuszu w Zawódziu, kierownik stacji Dr. Adameczyk.
3. Stacja III. w Zakładzie Ks. Markiefki w Bogucicach, kierownik Stacji Dr. Skupin.
4. Stacja IV. w Dębie ul. Dębowa 23, kierownik Stacji Dr. Szczepański.
5. Stacja V. w dawn. ratuszu w Załężu, kierownik Stacji tymczasowo Dr. Szczepański.
6. Stacja VI. w dawn. ratuszu w Ligocie, kierownik Stacji Dr. Malinowski.

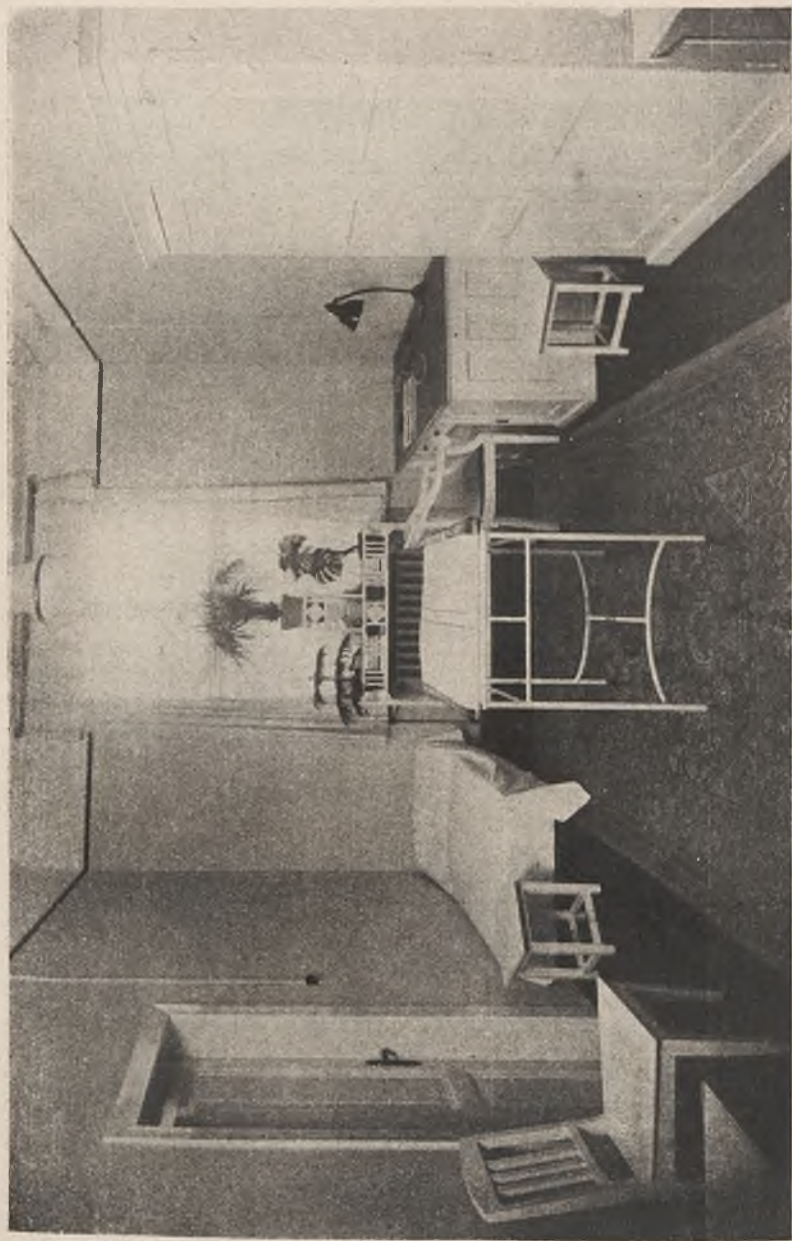
Dalsza Stacja miała powstać na terenie dawn. Katowickiej Hałdy, a to dla Brynowa, Katowickiej i Załęskiej Hałdy. Z braku odpowiedniego pomieszczenia nie udało się zrealizować tego zamiaru w roku sprawozdawczym.

Koszta reorganizacji Stacji wynosiły 24.928,51 zł.

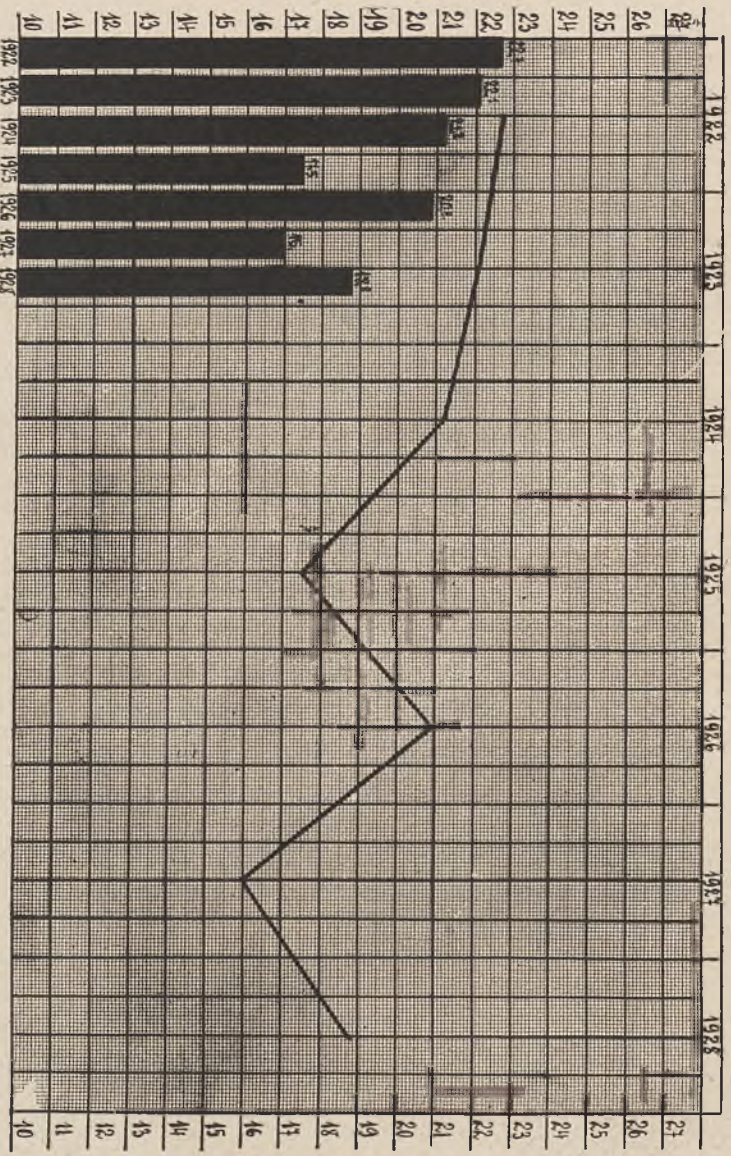
Jak celową inwestycję stanowiły wyłożone fundusze, wykazuje dobitnie zwiększona frekwencja, bo o 54,6 proc., z czego również wynika, jak bardzo palącą kwestją była reorganizacja Stacji. Tak reorganizacja jak i ciągle popularyzowanie Stacji przyciągnęły do nich szersze warstwy społeczeństwa, szczególnie warstwy średnio sytuowane, grzeszące na równi z innymi w dziedzinie higieny u niemowlęcia. Rezultatem tych wysiłków urzędu jest znaczne obniżenie śmiertelności, co wykazuje odnośny wykres graficzny.

Wreszcie Stacje udzielają biednym matkom w razie istotnej potrzeby środki odżywcze, a za regularne uczęszczanie do Stacji przez cały rok, otrzymuje biedna matka wyprawkę dla dziecka darmo. W ostatnim czasie wprowadzono do Stacji obok tranu czystego jeszcze emulsję tranową, haemogen i biocalkol.

W Stacjach czyli poradniach nie leczy się dzieci chorych. Wskazuje zresztą już na to sama nazwa. Tu natomiast lekarz, któremu asystują pielęgniarki miejskie, udziela matce poradę, jak dziecko odżywiać i jakie używać mieszanki mleka, które można otrzymać w miejskich kuchniach dla niemowląt. Lekarz poucza przeto matki o fałszywych metodach odżywiania, wy-



Pokój lekarza Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Katowicach II.



Śmiertelność niemowląt w Katowicach w procentach.

wołujących w konsekwencji najgroźniejsze dla niemowlęcia choroby kiszek, co bardzo często pociąga za sobą śmierć niemowlęcia.

Dziecko bywa każdy raz ważone. Stan jaki wykazuje waga, wpisuje pielęgniarka do karty indywidualnej dziecka. Można przytem zaobserwować radość matki, gdy pielęgniarka jej oznajmi, że dziecko przybrało na wadze.

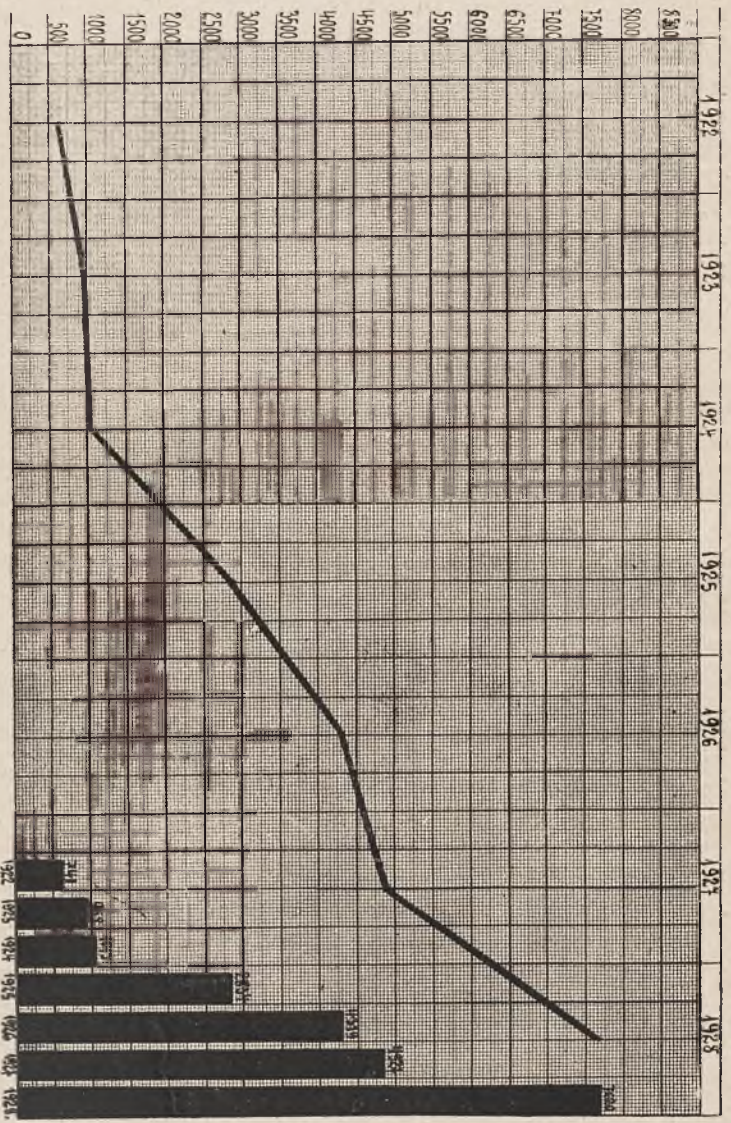
Porada dla dzieci odbywa się w Stacjach raz w tygodniu w godzinach popołudniowych z wyjątkiem stacji w dzielnicy I. (Śródmieście), która jest czynna dwa razy w tygodniu.

Nie należy jednak uważać Stacji jako instytucji dobroczynnych, rozdzielających z zasady podarki w postaci środków odżywczych. Głównym zadaniem Stacji jest udzielanie porady dla matek, wyjątkowo tylko udzielanie środków odżywczych matkom ubogim. Wyjątkowe udzielanie środków odżywczych ma więc charakter drugorzędny.

W roku sprawozdawczym zorganizowano obok poradni dla dzieci t. zw. poradnie dla niewiast ciężarnych, które dotąd nie istniały. Porady odbywają się w każdej Stacji raz w miesiącu. Zadaniem poradni dla niewiast ciężarnych jest uświadomienie wyczekującej porodu niewiasty tak odnośnie do jej stanu zdrowia jak i odnośnie do jej uprawnień socjalnych. Przyszłą matkę poucza lekarz, jak się ma zachowywać w czasie ciąży, czy poród musi odbyć w szpitalu wzgl. czy należy przywołać do porodu lekarza. W końcu pielęgniarka poucza matkę pracującą, jak może osiągnąć świadczenia z ubezpieczenia socjalnego (n. p. kasy chorych) i w razie istotnego ubóstwa przyrzeka się przyszłej matce materialną pomoc ze strony Urzędu Opieki Społecznej.

W szczególnej mierze korzysta z tej poradni przyszła matka nieślubna. Jest to przeważnie kobieta pracująca fizycznie, która przez poród utraci pracę i dach nad głową. Znajomość, jakie winna otrzymać świadczenia socjalne, pewność, iż po porodzie nie zginie wraz z dzieckiem, działa uspokajająco na taką niewiastę, która uległa ciężkiej moralnej depresji, co ma niezmiernie ważny wpływ na sam poród i na mające się urodzić dziecko.

Roztoczenie opieki nad niewiastą ciężarną jest właściwie roztoczeniem opieki nad jej przyszłym dzieckiem — innym słowy, opiekę nad dzieckiem przesuwa się o cały szereg miesięcy wstecz od terminu porodu.



Frekwencja dzieci w Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem w Katowicach.

Przy sposobności badania kobiety ciężarnej zdarza się, iż lekarz stwierdzi u niej chorobę weneryczną, zagrażającą przyszłemu noworodkowi. Taką niewiastę bierze się następnie pod szczególną opiekę. Musi ona odbyć poród w szpitalu, aby usunąć niebezpieczeństwo grożące dziecku.

Pouczenie w Stacji idzie jeszcze dalej, a mianowicie, dla nieświadomej niewiasty stara się Urząd Sierocy w razie potrzeby o zamianowanie przez Sąd Opiekuńczy kuratora dla płodu (§ 1912 k. c.) celem zastrzeżenia jego praw, poucza matkę, że według §§ 1715 i 1716 k. c. może od ojca nieślubnego żądać zwrotu kosztów położowych, tak samo kosztów utrzymania dziecka za pierwsze 6 tygodni i wogóle wszystkie koszty związane z ciążą i porodem.

Frekwencja w poradniach dla niewiast ciężarnych była dotychczas stosunkowo niska. Polega to na tem, że każda nowa instytucja wymaga dla swego spopularyzowania pewnego czasu. Urząd Opieki Społecznej jest jednak z osiągniętego w roku sprawozdawczym wyniku zadowolony o tyle, że stworzył podłoże tak ważnej placówki. Frekwencja niewątpliwie w następnych latach się podniesie.

Poradniami dla niewiast ciężarnych kierują lekarze, prowadzący poradnie dla dzieci z wyjątkiem poradni w dzielnicy I., którą prowadzi specjalista, ginekolog Dr. Wędkowski. Ordynator szpitala miejskiego.

Frekwencja dzieci uczęszczających **stale** do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem przedstawia się w roku sprawozdawczym następująco:

I.

A. Ogólna liczba dzieci w pierwszym dniu roku sprawozdawczego	426
B. Liczba dzieci przyjętych w ciągu roku	869
C. Liczba dzieci wypisanych w ciągu roku	560
D. Liczba dzieci zmarłych w ciągu roku	46
E. Ogólna liczba dzieci w ostatnim dniu roku sprawozd.	689

II.

Wyszczególnienie

ad A. Liczba dzieci, ślubnych 357, nieślubnych 69, razem 426 ad	B.		C.		D.	
	ślub.	nieśl.	ślub.	nieśl.	ślub.	nieśl.
Licz. dz. od 0—12 m. życia	508	122	9	18	12	5
„ „ karmionych piersią	313	54	17	—	5	1
„ „ dokarmianych	177	19	56	—	5	3
„ „ karmionych sztucz.	169	64	53	18	15	9
„ „ od 1 r. — 2 lat	29	8	65	34	7	—
„ „ powyżej 2 lat	5	2	166	23	—	—
ad E. Liczba dzieci: ślubnych 577, nieślubnych 112, razem 689						

III.

- a) Ogólna liczba dzieci zbadanych przez lekarza . 7620
- b) Liczba odwiedzin domow., dokon. przez pielęgn. 1406
- c) Wysłano do szpitala 9
- d) Wysłano do ambulatorjum 410

IV.

- 1. Liczba kobiet ciężarnych w 1-yim dniu roku sprawozd. —
- 2. „ „ „ zapisanych w ciągu roku . . 33
- 3. „ „ „ które odbyły poród w ciągu r. 9
- 4. „ „ „ w ostatnim dniu roku spraw. 33
- 5. Ilość porad lekarskich udzielonych kobietom ciężarnym 98

V.

W ciągu roku wydano bezpłatnie w Stacjach:

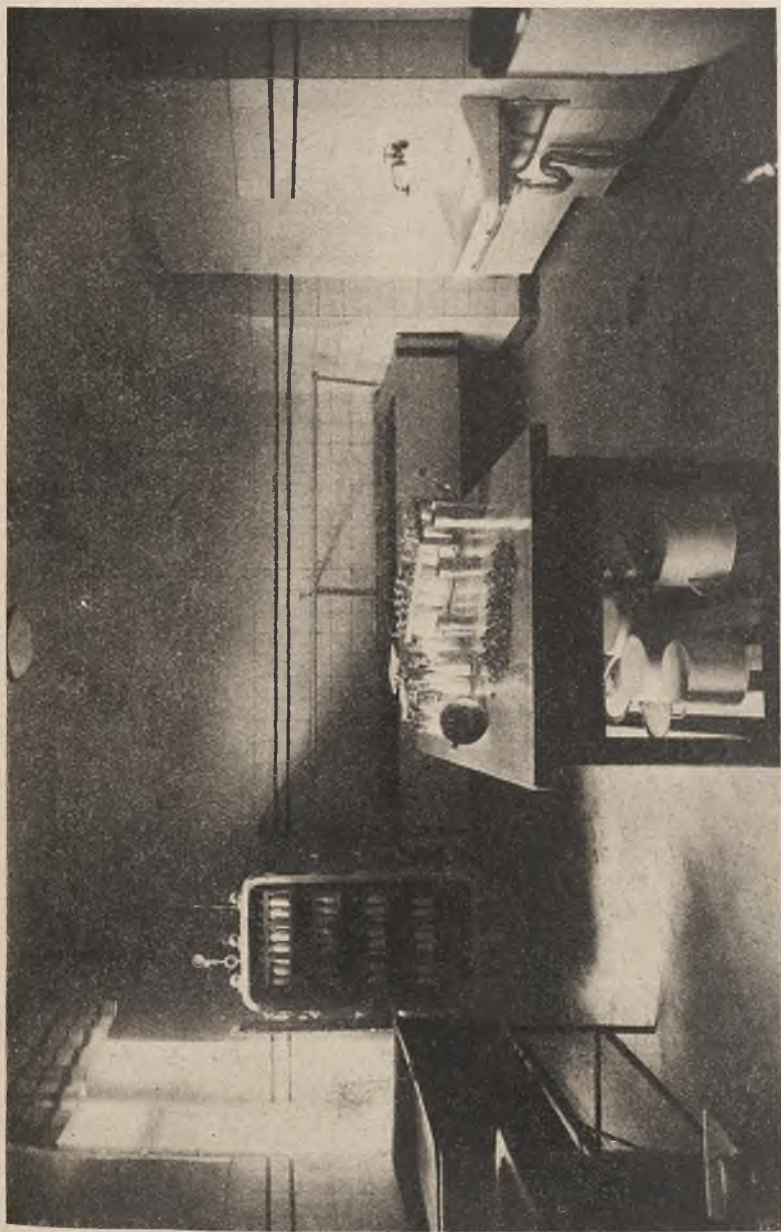
Cukru 754 kg., kakao 85 kg., mondaminy 62 paczki, tranu 22 ltr., mąki 92 kg., grysiku 360 kg., sucharków 658 paczek, oraz 107 mtr. flaneli.

Kuchnie mleka.

Kuchnie mleka współdziałają ściśle ze Stacjami Opieki nad matką i dzieckiem. Ich zadaniem bowiem jest zaopatrzyć niemowlęta i matki karmiące w zdrowe i pełnowartościowe mleko. Dla chorych niemowląt sporządza się w kuchniach specjalne mieszanki według recepty lekarskiej.

Na terenie miasta Katowic istnieją 3 kuchnie mleka, a mianowicie:

- a) przy ul. Raciborskiej 28 (dzielnica I., Szpital dla dzieci),
- b) przy ul. Krakowskiej (dzielnica II. ratusz),
- c) przy ul. Wojciechowskiego 99 (Dzielnica III.).



Pokój sterylizacyjny Kuchni mleka w dzielnicy III.

Kuchnie zaopatrzone są w aparaty sterylizacyjne, aparaty do czyszczenia butelek i aparaty chłodnicze. Urządzenie odpowiada nowoczesnym wymogom higieny. Mleko sprowadza się codziennie z sąsiednich dworów. Nadzór nad wszystkimi kuchniami mleka prowadzi naczelnny lekarz szpitala dla dzieci Dr. Roszak.

Z kuchni mleka korzysta również biedniejsza ludność miasta bezpłatnie.

W roku sprawozdawczym zakupiono dla kuchni 75.691 ltr. mleka wartości 36.504,22 zł.

Z tego wydano w butelkach po 200 gramów na koszt:

Osób prywatnych	224.904 butelek, wart.	22.424,38 zł.
Urz. Opieki n. Ubogimi	26.731 butelek, wart.	2.696,76 zł.
Urz. Pośrednictwa Pracy	43.437 butelek, wart.	4.037,02 zł.
Urz. Zdrowia	5.973 butelek, wart.	621,09 zł.
Szpitala dla dzieci	83.018 butelek, wart.	9.124,89 zł.
Razem:	384.063 butelek, wart.	38.904,14 zł.

Specjalnych mieszanek według recepty lekarskiej sporządzono ogółem 39.116 porcyj.

Zwalczanie gruźlicy.

Walka z nieubłaganym wrogiem ludzkości, jakim jest gruźlica należy do najpoważniejszych zadań Urzędu Opieki Społecznej.

W roku sprawozdawczym Urząd w dalszym ciągu kontynuował akcję zwalczania gruźlicy, a to z jednej strony w sposób praktykowany już w zeszłym roku, z drugiej zaś strony Urząd Opieki Społecznej postanowił rozpocząć intensywną akcję mającą na celu zapobieganie gruźlicy u dzieci. Akcja przejęta z poprzedniego roku, polegała na tem, że chorujących na otwartą gruźlicę umieszczano i w roku sprawozdawczym w miejskim szpitalu dla gruźliczych w Dębnie oraz w szpitalu OO. Bonifratrów w Bogucicach. W wypadkach zaś, w których zdaniem lekarza istniały widoki na wyzdrowienie, wysyłano chorych do uzdrowisk w szczególności do uzdrowiska dla gruźliczych w Wodzisławiu, skąd powracali ze znaczną poprawą zdrowia.

Mieszkania osób gruźliczych poddano desynfekcji. Nad rodziną chorego na gruźlicę żywiciela roztoczono obszerną opiekę. Rodzinom takim udzielano wsparcia w gotówce lub

w naturaljach. Wskutek natychmiastowego wkroczenia i udzielenia wydatnej pomocy, zostało niejedne niebezpieczne siedlisko gruźlicze unieszkodliwione.

Z powodu braku ustawy o obowiązkowym zgłoszeniu osób chorujących na gruźlicę, Urząd Zdrowia zmuszony jest ograniczyć swoją działalność do wypadków, które dochodzą do jego wiadomości bezpośrednio lub pośrednio. Wypadki takie zgłaszają Urzędowi Zdrowia miejskie pielęgniarki społeczne (siostry miejskie) oraz przychodnia dla przeciwgruźliczych przy Polskim Czerwonym Krzyżu.

Dowodem wzrastającego zaufania osób dotkniętych gruźlicą do Urzędu Zdrowia jest znacznie zwiększona liczba osób, które w roku sprawozdawczym w porównaniu do lat ubiegłych, korzystały z tej opieki.

Ogółem korzystało w roku sprawozdawczym z opieki Urzędu Zdrowia 396 osób chorujących na gruźlicę. Z tej liczby korzystało:

116 osób z opieki szpitalnej, koszt powst. wynoszą	31.401,41 zł.
230 osób z op. ambulatoryjnej, koszt powst. wyn.	5.242,29 zł.
6 osób z op. w uzdrowiskich, koszt powst. wyn.	1.922,50 zł.
83 osoby uzyskały zapomogi w gotówce — kwota	2.602,50 zł.

Pozatem rozdano chorym korzystającym z opieki ambulatoryjnej 628 litrów świeżego mleka.

Jak już powyżej wspomniano, postanowił Urząd Opieki Społecznej rozpocząć na szerszą skalę akcję zapobiegawczą u dzieci, wychodząc z założenia, że lepiej jest zapobiegać gruźlicy aniżeli ją leczyć, gdy już rozpoczyna gwałtownie niszczyć ludzki organizm. W roku sprawozdawczym rozpoczęto przeto masowe naświetlanie dzieci lampą kwarcową. Z naświetlania korzystały w szczególności dzieci skrofuliczne i anemiczne, stanowiące podatny materiał dla gruźlicy.

W ciągu roku sprawozdawczego naświetlono w Przychodni Polskiego Czerwonego Krzyża na koszt miasta przeszło 500 dzieci szkolnych. Wobec tego jednak, że gabinet naświetlań Polskiego Czerwonego Krzyża jest bardzo szczupły i proces naświetlania trwa długo, przystępuje Urząd Opieki Społecznej w następnym roku do zorganizowania własnych gabinetów naświetlań i to w każdej dzielnicy miasta. Według dotychczasowego zestawienia potrzebuje w Katowicach naświetlania lampą kwarcową rokrocznie przeszło 1000 dzieci szkolnych.

Zwalczanie chorób wenerycznych.

Wypadków leczenia chorób wenerycznych na koszt Urzędu Zdrowia było w roku sprawozdawczym stosunkowo niewiele. Leczenie ograniczało się wyłącznie tylko do osób, które z braku środków nie były w stanie pokryć kosztów kuracji. Poza tem wpłynęła na to i ta okoliczność, że ogromny procent ludności pracującej na Śląsku jest ubezpieczony w różnych ubezpieczalniach jak Ogólno-Miejscowej Kasie Chorych, Spółce Brackiej i t. p., co pozwala leczyć się ubezpieczonemu na koszt kasy.

Specjalną kategorię wenerycznie chorych stanowią nierządnicę, leczone przymusowo na koszt Policji Miejskiej.

Dla skuteczniejszego zwalczania chorób wenerycznych, projektuje Urząd Zdrowia zorganizowanie poradni przeciw-wenerycznej, kierowanej przez lekarza specjalisty.

Z opieki Urzędu Zdrowia korzystało w roku sprawozdawczym ogółem 54 osób, a to:

29	osób	z	opieki	szpitalnej,
14	„	„	lekarza	specjalisty,
11	„	„	„	komunalnego.

Ogólne koszty leczenia wenerycznie chorych wynosiły 3.335,29 zł. Oprócz tego wypłacono Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi na utrzymanie Przychodni eugenicznej subwencję w kwocie 1.000,— zł.

Zwalczanie jaglicy.

Zwalczanie tej tak niebezpiecznej choroby oczu ograniczało się wyłącznie do propagandy w szkołach. Poza tem w ciągu roku sprawozdawczego wszystkie ochronki zostały zaopatrzone w umywalnie z wodą płynącą. Statystykę o wypadkach jaglicy prowadzi lekarz powiatowy. Leczenie odbywa się na koszt publiczny. Liczba wypadków zachorzenia na jaglicę była znikoma.

Leczenie raka.

W roku sprawozdawczym rozpoczął Urząd Zdrowia w szerszej mierze leczenie raka. Zawdzięczyć to należy inicjatywie lekarza-ginekologa dr. Wędlikowskiego, ordynatora szpitala miejskiego, który bardzo często zalecał Urzędowi

Zdrowia leczenie chorych na raka zapomocą radu. Leczenie odbywało się początkowo w Klinice uniwersyteckiej w Krakowie. Od czasu zaś, gdy lekarz specjalista dr. Kukowka rozpoczął w Katowicach leczenie radem, wysyła się ubogich chorych, zakwalifikowanych przez dr. Wędlukowskiego do leczenia zapomocą curieterapii do jego gabinetu. Leczenie jest obecnie tańsze, a pozatem odpadają koszta podróży do Krakowa, które Urząd musiał wyłożyć ubogiemu pacjentowi.

W roku sprawozdawczym leczono w ten sposób ogółem 5 osób. Wobec tego zaś, że wyniki leczenia były bardzo dobre, projektuje Urząd Zdrowia stosowanie tego rodzaju leczenia jeszcze w szerszej mierze w roku następnym.

Opieka nad kalekami.

Opieka nad kalekami przewidziana jest ustawą z dnia 6. V. 1920 r. (zbiór ustaw pruskich str. 250). Z góry stwierdzić należy, że opieka ta na terenie miasta Katowic jest niewystarczająca, a to oczywiście z powodu braku specjalnego zakładu dla kalek, przewidzianego ustawą i rozporządzeniem wykonawczem do tejże ustawy, rozdział V pkt. 4. Zakład taki posiadać winien klinikę, szkołę i warsztaty tak, by przy współpracy wszystkich tych czynników doprowadzić kalekę do jak najwyższego stopnia samodzielności gospodarczej.

Obowiązek stworzenia takiego zakładu spoczywa na Krajowym Związku dla Ubogich (rozdz. V pkt. 5 przepisów wykonawczych). Gdy się zważy, że według statystyki na terenie miasta Katowic żyje około 100 kalek, kwalifikujących się do opieki zakładowej, to przypuszczać należy, iż na całym terenie górnośląskiej części Województwa Śląskiego, gdzie ustawa ta obowiązuje, znajduje się takich kalek conajmniej około 1000. O tej rzeszy istot nieszczęśliwych należałoby doprawdy pomyśleć i stworzyć im możliwość korzystania z obowiązkowej opieki przez powołanie do życia odpowiedniego, nowoczesnego zakładu.

Kaleki doprowadzone tą drogą do uzdolnienia i samodzielnego zarobkowania, przestaną być ciężarem społeczeństwa, tak, że koszta połączone z budową i urządzeniem takiego zakładu w porównaniu do wydatków, jakie społeczeństwo łoży na utrzymanie kalek, stanowiłyby inwestycję o nieobliczalnej wprost wartości. Zabiegi bowiem chirurgiczne i zapomocą mechanoterapii, stosowane przez wybitnych fachowców w wieku dziecięcym, usuwają prawie zawsze kalectwo w zupełności. Znaczenie zatem ustawy o opiece nad kalekami jest

wielkie i czynniki międzynarodajne oraz społeczeństwo winny dążyć do wykorzystania jej dobrodziejstw.

Ustawa przewiduje wprowadzić również i opiekę pozazakładową, lecz jest to opieka dorywcza, absolutnie nie przyczyniająca się do zasadniczej poprawy losu kaleki. czego atoli dokonać może opieka zakładowa.

Urząd Opieki Społecznej ze swej strony zwrócił się w grudniu roku 1927 do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, jako czynnika pełniącego obowiązki Krajowego Związku dla Ubogich z prośbą o poczynienie kroków w sprawie budowy zakładu dla kalek.

Pozatem Urząd Opieki Społecznej przedłożył kilkadziesiąt wniosków Urzędowi Wojewódzkiemu po myśli ustawy, z prośbą o przekazanie kalek do odpowiedniego zakładu. Urząd Wojewódzki zarządził w szeregu wypadkach wysyłkę kalek do zakładu prywatnego im. Gąsiorowskich w Poznaniu.

W roku sprawozdawczym zarejestrowano 246 kalek. Z tego przekazano do badania lekarskiego 183. W 119 wypadkach nie zachodziła potrzeba opieki. Natomiast konieczność leczenia stwierdzono w 64 wypadkach.

Leczono na koszt:

Urzędu Zdrowia	25 kalek
Kas Chorych	14 „
Własnej rodziny	25 „

Koszta związane z opieką nad kalekami wynosiły 3.038,15 złotych.

II. Działalność Urzędu Opieki nad inwalidami i pozostałymi wojenno-powstańcami.

Zakres działalności Urzędu Opieki nad inwalidami i pozostałymi wojenno-powstańcami dzieli się na 2 części a mianowicie: samodzielny i poruczony. Sama działalność Urzędu Opieki nad inwal. i pozost. woj. powst. oparta była w roku sprawozdawczym na tych samych zasadach i obracała się bez znacznych zmian w tych samych prawie granicach, co w latach ubiegłych. Wobec zmniejszenia kredytów przez Śląski Urząd Wojewódzki zwłaszcza w wypadkach leczenia inwalidów i pozostałych, wzrosły wydatki miasta na ten cel.

Szczegółowo przedstawia opiekę nad inwalidami wojenno-powstańczymi oraz pozostałymi następujące zestawienie:

a) Samodzielny zakres działania.

W okresie sprawozdawczym udzielono zapomóg w gotówce	21.325,83 zł.
zapomóg w naturaljach (węgiel, odzież itp. na gwiazdkę)	42.499,— „
razem:	63.824,83 zł.

Z zapomóg korzystało ogółem 238 inwalidów i 2174 pozostałych.

W szpitalach leczono na koszt Urzędu 10 osób. Koszta wynosiły razem 807,50 zł.

W miejskim przytułku dla starców umieszczono 2 matki po poległych na wojnie (matki wojenne). W sierocińcach znajdowało się 5 sierot wojennych. Koszta wydatkowane na te cele wynosiły 1.727,40 zł., które pokryto całkowicie ze środków miejskich.

Z ambulatoryjnej opieki lekarskiej korzystało ogółem 327 osób. Koszta opieki lekarskiej łącznie z kosztami za lekarstwa i opatrunki wynosiły 3.837,66 zł. i zostały pokryte z fundusów wojewódzkich.

Tytułem kosztów pogrzebowych wydano kwotę 316,— złotych.

Ogólne koszta opieki nad inwalidami i pozost. wynosiły zatem 70.513,47 zł., z czego miasto poniosło 46.592,73 zł.

b) Zakres poruczonej działalności.

Zakres poruczonej działalności opiera się na ustawie o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i pozostałych po nich. W wykonaniu powierzonych mu agend Urząd Opieki nad inwalidami i pozostałymi wojenno-powst. pośredniczy przy uzyskaniu pożyczek, skapitalizowaniu rent, jak również zapośredniczeniu pracy ciężko uszkodzonym inwalidom wojenno-powstańcym, itp.

W okresie sprawozdawczym uzyskało za pośrednictwem Urzędu 21 osób z pośród ofiar wojenno-powstańczych pożyczki zwrotne z fundusów państwowych na ogólną sumę 15.900 złotych.

Jednocześnie uzyskało za pośrednictwem Urzędu 10 inwalidów wojennych kapitalizację swej renty wojskowej na ogólną kwotę 44.783,42 zł.

Oprócz tego Urząd zaopiniował 3 wnioski, a to na uzyskanie trafiki dla sprzedaży wyrobów tytoniowych, na budowę kiosku i na przydział psa-przewodnika i zegarka dla ociemniałego inwalidy wojennego. Wnioski przesłano kompetentnym władzom.

W roku sprawozdawczym przeprowadzono na terenie miasta Katowic ponownie rejestrację takich przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, które według obowiązującej ustawy zatrudniać powinny ciężko uszkodzonych inwalidów wojenno-powstańczych. Na podstawie wyniku rejestracji ulokowano w różnych zakładach przemysłowych 38 ciężko uszkodzonych inwalidów.

W pewnej fabryce, która wzbraniała się przyjąć ciężko uszkodzonych inwalidów ze względu na rodzaj przedsiębiorstwa, uniemożliwiający rzekomo zatrudnianie ciężko uszkodzonych, przeprowadzona została lustracja w celu zbadania warunków pracy na miejscu. Przez lustrację, w toku której

stwierdzono możliwość zatrudniania ciężko uszkodzonych inwalidów, fabryka zmuszona została do przyjęcia 3 ciężko uszkodzonych inwalidów.

W celu przeszkolenia w zawodach przyjęto za pośrednictwem Urzędu 4 inwalidów do Zakładów przemysłowo-szkolnych Województwa krakowskiego.

Komisja lekarska dla spraw kapitalizacji rent odbyła w okresie sprawozdawczym 2 posiedzenia, na których załatwiono 4 wnioski o częściową, a 6 wniosków o zupełną kapitalizację renty wojskowej.

Współpraca z istniejącymi na terenie miasta Katowice Związkami Inwalidów Wojennych była na ogół spokojna i zgodna.

III. Działalność Urzędu Młodzieży.

A. Urząd Sierocy.

(Gminna Rada Sieroca).

Zadania Urzędu Sierocego regulują przepisy kodeksu cywilnego. Urząd sierocy działa jako organ pomocniczy Sądu Opiekuńczego. W tym charakterze Urząd Sierocy:

1. proponuje na żądanie Sądowi Opiekuńczemu osobę, nadającą się ustawowo na stanowisko opiekuna, opiekuna przydanego, doradcę, członka rady rodzinnej albo kuratora,
2. donosi Sądowi Opiekuńczemu o konieczności zamianowania tymczasowo opiekuna zawodowego, gdy wypadek nie cierpi zwłoki,
3. czuwa wspólnie z Sądem Opiekuńczym, aby opiekunowie należycie spełniali swoje zadania wobec pupila. Odnosi się to również do opiekunów generalnych i zawodowych,
4. donosi Sądowi Opiekuńczemu o spostrzeżonych brakach i uchybieniach i udziela na żądanie wyjaśnień o osobistym powodzeniu i prowadzeniu się pupilów.

Do czynności Urzędu Sierocego należy również informowanie zainteresowanych osób o sprawach dot. działania opiekunów, kuratorów itp.

Organami pomocniczymi Urzędu Sierocego są naczelnicy obwodowi jako radcowie sierót. Każdy z radców sierót czuwa nad dobrem fizycznym i moralnym pupilów, zamieszkałych w jego okręgu. O jakichkolwiek uchybieniach ze strony opiekunów donosi Urzędowi Sierocemu, który następnie sprawę kieruje do Sądu Opiekuńczego.

Urząd Sierocy uległ w roku sprawozdawczym daleko idącej reorganizacji. Poprzednio był on częścią Urzędu Opieki

nad Ubogimi, w roku sprawozdawczym zaś został zgodnie z statutem Urzędu Opieki Społecznej przyłączony do Urzędu Młodzieży.

W ciągu roku sprawozdawczego przystąpiono do założenia aktów osobistych dla wszystkich pupilów, zamieszkałych na terenie miasta Katowic, do sporządzenia wyciągów z rejestrów sądowych w celu skompletowania aktów osobistych, do założenia kartoteki i do wygotowania spisów podręcznych dla radców sierót. Ze względu na wielką ilość pupilów nie zdołano tych prac zupełnie wykończyć. Ukończenie nastąpi jednak w przyszłym roku.

Każdemu radcy sierót wydano pouczającą broszurkę: „O Gminnych Radach Sierocych“, opracowaną przez sędziego powiatowego Stefana Grabowskiego w Poznaniu.

Posiedzenie wszystkich radców sierót zwołał Sąd Opiekuńczy w dniu 28. listopada 1928 r. w celu zaznajomienia ich z obowiązującymi przepisami.

Stan pupilów wykazuje następujące zestawienie:

Z końcem roku sprawozdawczego znajdowało się na terenie miasta Wielkich Katowic . 5.263 pupilów

Z tego było wypadków:

opiekuńczych	4.281
kuratorskich	494
doradczych	488

W tem dzieci pochodzenia ślubnego 2.808

nieślubnego	2.455
z tego zaś półsierót	3.437
a zupełnych sierót	1.826

W ciągu roku sprawozdawczego notowano:

66	wypadków śmierci pupilów,
255	„ pełnoletności pupilów,
73	„ legitymacji pupilów,
24	„ adopcji pupilów,
148	„ wyprowadzenia się pupilów.

B. Opiekuństwo Generalne.

Opiekuństwo generalne reguluje statut miejscowy o opiekuństwie generalnem.

Na podstawie tego statutu przejmuje opiekun generalny wszystkie albo tylko niektóre prawa i obowiązki opiekuna dla tych nieletnich pochodzenia ślubnego lub nieślubnego, którzy znajdują się w zamkniętej lub otwartej opiece Urzędu Opieki nad Ubogimi.

Opiekun Generalny pracuje dlatego w ścisłym porozumieniu z Urzędem Opieki nad Ubogimi, referatem Opieki nad dzieckiem nieślubnym, tudzież z Urzędem Sierocym.

Opiekun Generalny wykonuje następujące czynności:

1. czuwa nad wychowaniem oraz rozwojem fizycznym i moralnym pupila,
2. opiekuje się majątkiem pupila,
3. przyciąga ojców nieślubnych przez sąd do płacenia alimentów,
4. troszczy się o zwrot kosztów, powstałych Urzędowi Opieki nad Ubogimi.

Opiekunem Generalnym w Katowicach jest urzędnik miejski, który podlega Urzędowi Młodzieży.

Opieka generalna nad dzieckiem kończy się normalnie z osiągnięciem przez pupila pełnoletności. O ile jednak pupil w międzyczasie przestał być ciężarem opieki publicznej, to na wniosek Opiekuna Generalnego mianuje Sąd Opiekuńczy opiekuna zwyczajnego.

Jak koniecznym jest Opiekun Generalny, wynika najlepiej z wielkich niedokładności i zaniedbań przejętych od opiekunów zwyczajnych. W wielu wypadkach bowiem miały dzieci prawo do zaopatrzenia sierociego po rodzicach, których opiekunowie nie dochodzili. Również nie starali się często o zasądzenie ojca nieślubnego na płacenie kosztów utrzymania, a to z braku znajomości odnośnych postanowień prawnych. Wiele czasu zabiera obecnie także śledzenie za pobytom ojców nieślubnych, po których wszelki ślad zginął, ponieważ nie poszukiwano ich zaraz po urodzeniu dziecka.

W roku sprawozdawczym było wypadków opieki generalnej ogółem 98, z tego 64 chłopców, a 51 dziewcząt. Z pupilów opieki generalnej znajdowało się 54 w opiece otwartej, a 61 w opiece zamkniętej.

Skarg alimentacyjnych wytoczono razem 36. Z tego ukończono 16, oddalono 2, a 18 jest jeszcze w toku. Nie było

możliwem wytoczyć skarg w 62 wypadkach, a to w 8 wypadkach z powodu niemożności określenia ojca przez matkę, w 34 wypadkach z powodu śmierci ojca nieślubnego, a w 20 wypadkach z powodu braku śladów po ojcu nieślubnym.

Z ogólnej liczby otrzymuje 24 dzieci świadczenia z ubezpieczenia socjalnego.

Tytułem alimentów ściągnięto od ojców nieślubnych razem 1.400,— zł.

C. Opiekuństwo zawodowe.

Kodeks cywilny nakazuje sprawowanie obowiązku opiekuna każdemu obywatelowi. Normalnie wskazują opiekuna rodzice, pozatem zaś proponuje opiekuna Urząd sierocy.

Zachodzą jednak wypadki, że, czy to z powodu śmierci matki czy też z powodu braku odpowiedniej osoby w rodzinie matki, czy wreszcie z innych przyczyn, mianowanie opiekuna mogłoby przeciągnąć się za długo. Konieczność zawarowania prawa dziecka nieślubnego wymaga natomiast ustanowienie opiekuna w jaknajkrótszym czasie. W drodze praktyki wytworzyło się przeto instytucja t. zw. opiekuna zawodowego.

Stanowisko opiekuna zawodowego nie jest więc oparte na statucie miejscowym tak, jak to ma miejsce u opiekuna generalnego, opiera się ono na prostem porozumieniu sądu opiekuńczego z odnośnym Urzędem sierocym (gminną radą sierocą).

Czynności opiekuna zawodowego, jeśli chodzi o osobę pupila, są te same co opiekuna generalnego. Różnica natomiast polega na tem, że opiekun generalny wykonuje swoje czynności tak długo, dopóki pupil jest ciężarem opieki publicznej, czynności opiekuna zawodowego zaś winny się zasadniczo skończyć z wydaniem wyroku przez sąd odnośnie do alimentacji dziecka. Po wydaniu wyroku winien opiekun zawodowy zwrócić się do urzędu sierociego o wyznaczenie na jego miejsce opiekuna zwyczajnego.

Ze względu na różnice w kwotach alimentacyjnych, na jakie dotychczas zasądzano ojców nieślubnych, uchwalił Magistrat w dniu 30 października następujące stawki kosztów utrzymania dziecka.

Grupa I. Robotnice, służące, buietowe, gospodynie winny otrzymać dla dziecka do 6-go roku życia 108,— zł., od 7-go do 16go roku 135,— zł. kwartalnie.

Grupa II. Sprzedawaczki, krawcowe i podobne zawody do lat 6-ciu 150,— zł., od 7—16-go roku życia 180,— zł. kwartalnie.

Grupa III. Biuralistki, kasjerki i inne podobne zawody do 6-ciu lat 180,— zł., od 7—16-go roku 210,— zł. kwartalnie.

Stan pupilów wykazuje następujące zestawienie:

Z roku 1927 na 1928 przeszło . . .	1442 pupilów
W ciągu roku 1928 przybyło . . .	174 „
	<hr/>
Razem:	1616 pupilów

W ciągu roku sprawozdawczego ubyło z powodu:

śmierci dziecka	48 pupilów
legitymacji dziecka	64 „
wyprowadzenie się dziecka	21 „
zamianowanie innego opiekuna	32 „
pełnoletności dziecka	17 „
oddanie pod op. gen.	8 „
z innych przyczyn	22 „
	<hr/>

Razem ubytek: 212 pupilów

Z końcem roku sprawozdawczego znajdowało się pod opieką zawodową ogółem 1404 pupilów.

Sprawy alimentacyjne.

Ojcowie dzieci nieślubnych płacili na utrzymanie dzieci:

dobrowolnie opiekunowi	188
przymusowo opiekunowi	69
dobrowolnie matce nieślubnej	239
	<hr/>
Razem:	496

Na utrzymanie nie płacono z powodu:

śmierci ojca nieślubnego	97
nieokreślenia ojca przez matkę	38
przegrania sporu	60
	<hr/>
Razem:	195

Alimentów wypłacono ogółem na ręce opiekuna 74.266,56 złotych, z czego:

wypłacono matkom nieślubnym	70.936,88 zł.
odstawiono do Głównej Kasy Miejskiej na pokrycie kosztów opieki publicznej	2.830,21 „
w depozycie u opiekuna pozostało	499,47 „
Razem:	<u>74.266,56 zł.</u>

Prócz skarg wytoczonych i nieukończonych w roku 1927 wytoczono w roku sprawozdawczym dalsze skargi, a mianowicie:

u władz sądowych w Katowicach	72
u władz sądowych pozamiejscowych	26
skarg alimentacyjnych w toku było	82
Razem:	<u>180</u>

Matki dzieci nieślubnych

porodziły poraz I.	1210
„ „ II.	146
„ „ III.	37
„ „ IV.	11
Razem:	<u>1404</u>

Ojcowie nieślubni:

małoletni	25
miejsce ich pobytu nieznanne	207
złośliwie nie pracują albo bez pracy	467
Razem:	<u>699 wyp.</u>

Świadczenia dla dzieci nieślubnych:

rentę sierocą z ubezpieczenia socjalnego pobiera	25 dzieci
zaopatrzenie wojskowe pobiera	34 „
grosz gwarecką ze Spółki Brackiej pobiera	4 „
z innych instytucji pobiera	1 dziecko
Razem:	<u>64 dzieci</u>

Wkładki oszczędnościowe i jednorazowe odprawy dzieci nieślubnych.

Zasób 14 książeczek oszczędnościowych i papierów wartościowych wynosił z końcem roku 1928 zł. ogółem 4.801,12 oraz dotychczas nie przewalutowanych 3.813,06 mkn.

Żłóbek Miejski.

Do żłóbka miejskiego przyjmuje się zdrowe niemowlęta, pozbawione wszelkiej opieki rodzicielskiej, czy to wskutek śmierci matki, która nie pozostawiła żadnych osób ani środków zabezpieczających niemowlęciu byt, pozatem niemowlęta podrzucone przez własną zwyrodniałą matką, wreszcie dzieci, które ze względów zasadniczych nie można pozostawić przy matce. Dzieci przebywają w żłóbku z reguły najdłużej do czwartego roku życia.

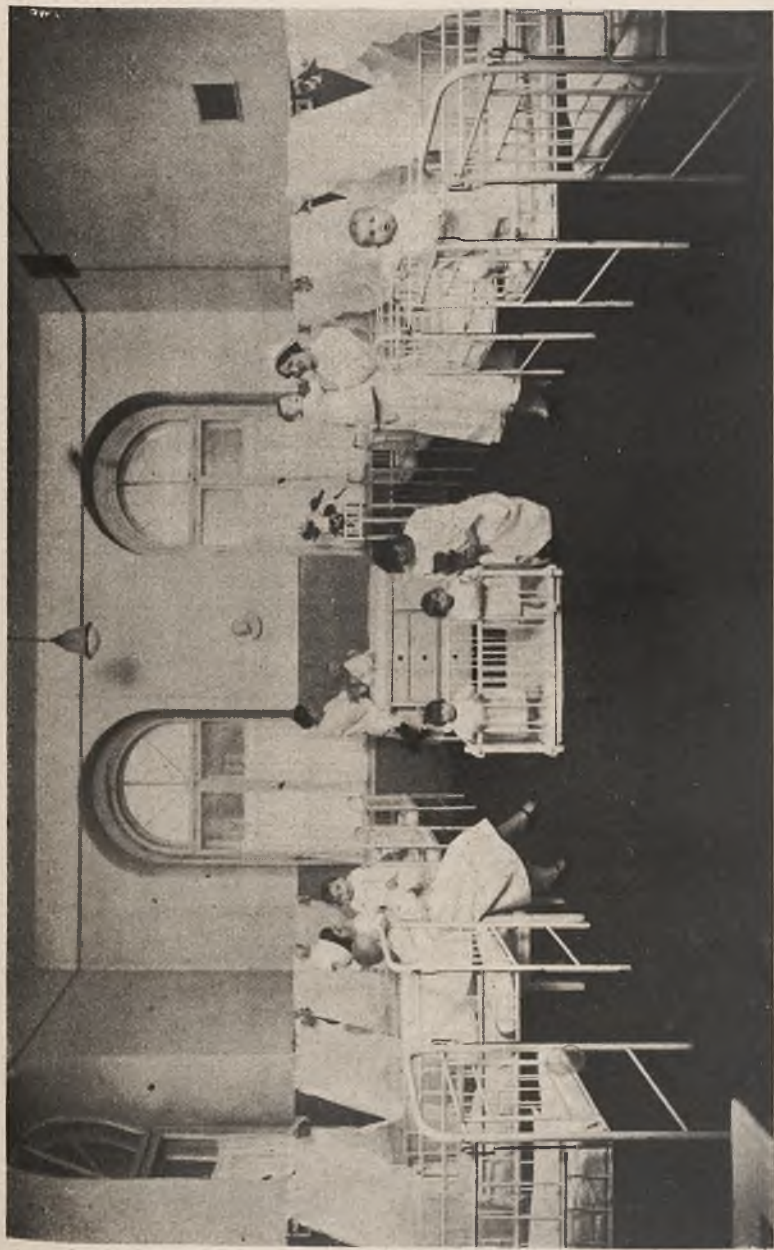
W roku sprawozdawczym poddano żłóbek miejski daleko idącej reorganizacji. Trzy obszerne sale odnowiono gruntownie. Łóżeczka i meble, które absolutnie nie odpowiadały instytucji tak ważnej, zastąpiono nowymi. Sprowadzono lampę kwarcową w celu naświetlania dzieci słabowitych i skrofolicznych. Zakupiono większą ilość bielizny i pościeli oraz uszyto gustowne ubranka dla dzieci. W ubikacjach żłóbka panuje czystość i wzorowy porządek.

Dozór lekarski nad żłóbkim sprawuje Dr. Roszak, kierujący lekarz szpitala dla dzieci.

Kierownictwo Żłóbka spoczywa w rękach rutynowanej siły, absolwenta Wyższej Szkoły Pielęgniarstwa w Poznaniu. Pozatem pełnią w żłóbku 3 wykwalifikowane pielęgniarki dzieci z miejskiej szkoły pielęgniarek w Katowicach.

Jakkolwiek kierownictwo żłóbka stoi całkowicie na wysokości swego zadania, to niestety, na jedną okoliczność należy zwrócić uwagę, a mianowicie na nienależyte pomieszczenie żłóbka. Do tej pory jeszcze mieści się żłóbek w 3 klasach szkoły im. Piotra Skargi. Nie potrzeba wcale objaśniać, że w tych warunkach tak żłóbkowi jak i szkole grozi stale niebezpieczeństwo. W zeszłym roku n. p. wybuchła wśród dzieci szkolnych odra, która przeniosła się do żłóbka i pochłonęła 2 ofiary.

Urząd Opieki Społecznej nosi się przeto z zamiarem wybudowania nowego żłóbka na terenie sąsiadującym ze szpitalem dla dzieci. Odnosnie plany są już w opracowaniu i nowy żłóbek może stanąć jeszcze w roku 1929, o ile tylko potrzebne na ten cel środki uchwalą korporacje miejskie. Urząd Opieki Społecznej liczy w tym wypadku również na pomoc finansową Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który jako Krajowy Związek Ubogich posiada w żłóbku stale kilkanaście dzieci krajowo-ubogich.



Żłódek miejski — Sala dla niemowląt.

Żłódek miejski obliczony jest na 27 dzieci. Na początku roku sprawozdawczego przebywało w nim 27 dzieci, z tego 11 chłopców i 16 dziewcząt. W ciągu roku przybyło 16 dzieci — ubyło zaś 18 dzieci. Pod koniec roku sprawozdawczego przebywało zatem w żłódku 25 dzieci, z tego 14 chłopców i 11 dziewcząt, 6 dzieci było pochodzenia ślubnego, a 19 dzieci pochodzenia nieślubnego.

Koszta utrzymania za 9.828 dni pielęgnacyjnych ponosił wyłącznie Urząd Opieki nad Ubogimi.

W roku sprawozdawczym oddano do opieki prywatnej, celem późniejszej adopcji 3 chłopców i 3 dziewczęta.

Kurs dla piastunek.

Z początkiem stycznia roku sprawozdawczego zorganizowano przy Miejskim Żłódku dla niemowląt **kurs dla piastunek**. Na kurs przyjmuje się dziewczęta w wieku od lat 18 do 22, zdradzające zamiłowanie do opiekowania się dziećmi. Kandydatki pod każdym względem zdrowe dopuszcza się do 14-dniowej próby, aby kierownictwo kursu mogło się przekonać, czy uczenica istotnie objawia zainteresowanie opiekowania się dzieckiem, czy jest chętną do pracy, a dalej czy wogóle do opieki nad dzieckiem ma wrodzone zdolności. Uczeńkę wykazującą te braki zwalnia się po upływie czasu próbnego.

Kurs trwa 6 miesięcy. Obejmuje on ćwiczenia praktyczne z opieki nad zdrowym dzieckiem w wieku powyżej 6-ciu miesięcy. Ćwiczenia praktyczne uzupełniają wykłady wygłaszane przez przełożoną żłóbka jako kierowniczkę kursu. Przedmiotem wykładów jest higiena niemowlęcia, przysposobianie mleka i innych pokarmów, wreszcie wskazówki o charakterze czysto wychowawczym, aby przyszła piastunka umiała zachowywać się należycie w stosunku do matki dziecka i jej domu.

Poza właściwym żłódkiem kształci się piastunka również i w przynależnej do żłóbka ochronce. Tu piastunka ma poznać psychologię dziecka starszego, t. j. dziecka od 3 do 6-ciu lat i zapoznać się z rodzajami racjonalnych zabawek, którymi w przyszłości ma zająć z prawdziwą korzyścią umysł małego dziecka.

Urząd Opieki Społecznej organizując kurs, obiecywał sobie osiągnąć przez kształcenie piastunek cel dwojaki, a mianowicie: 1) aby rodzinom średnio-sytuowanym, których dochody nie starczą na opłacanie drogiej pielęgniarki dostarczyć przez

piastunkę siłę tańszą, a mimo to dobrze wykwalifikowaną, 2) aby przez możliwie duży zastęp dobrze wykwalifikowanych piastunek wkroczyć między społeczeństwo i propagować tam z jaknajwiększym skutkiem zasady higieny niemowlęcia, a temsamem wpłynąć na obniżenie śmiertelności niemowląt.

Dotychczas wszystkie absolwentki kursu otrzymały posady. Urząd Opieki Społecznej wierzy przeto mocno, że utworował sobie drogę do warstw średnio sytuowanych, grzeszących poważnie w dziedzinie higieny niemowlęcia, a zatem Urząd spodziewa się osiągnąć w najbliższych latach wysoki cel, do którego zmierzają wszystkie państwa, t. j. do obniżenia śmiertelności niemowląt do minimum. Obecnie jeszcze, jak to wynika z innego rozdziału, śmiertelność niemowląt w Katowicach jest nienormalnie wysoka. W roku 1928 n. p. wynosiła ona 18,8 %.

Na kurs przyjmuje się przeważnie dziewczęta z ubogich rodzin, sieroty itp. Urząd Opieki Społ. chce osiągnąć w ten sposób jeszcze jeden cel socjalny, a mianowicie umożliwić niejednej biednej rodzinie kształcenie córki, aby jej ułatwić uzyskanie wcale nieźle płatnej posady. Przez pół roku bowiem uwalnia się rodzinę od ciężaru utrzymania jednej dorosłej osoby, po uzyskaniu posady córka wspiera materialnie rodzinę.

Kurs jest bezpłatny. Jako ekwiwalent za pracę otrzymują uczennice wolne utrzymanie. Do końca roku sprawozdawczego ukończyło kurs 11 kandydatek. Kurs przyjęło obywatelstwo z uznaniem.

Ochronki.

W roku sprawozdawczym zajął się Urząd Opieki Społecznej po raz pierwszy ochronkami. Dotychczas panowało i poniekąd panuje jeszcze mniemanie, że ochronki są szkołkami i z tego powodu piecza nad nimi należy do organów szkolnych. Mniemanie to jest błędne. Ochronka nie jest szkołą czy szkółką, jest ona natomiast zakładem opiekuńczym, należącym do kategorii zakładów półzamkniętych. Sama nawet nazwa, jaka utarła się w terminologii polskiej, mało wskazuje na stronę pedagogiczną tych instytucji, nadaje jej natomiast pięknem, czysto polskiem określeniem piętno instytucji socjalnej.

Okoliczność, iż ochronki znajdują się w większej części w szkołach, jest faktem czysto przypadkowym. Złożyła się na to prosta przyczyna, a mianowicie ta, iż organizowaniem



Ochronka publiczna w szkole ewangelickiej przed umebłowaniem.

ochronek zajęły się w naszym Województwie czynnikami szkolne, które potrzebne dla ochrony i ubikacje znalazły najłatwiej w szkole.

Ochronki powstałe z inicjatywy czynników szkolnych (t. zw. ochronki publiczne) miały jednak tę ujemną stronę, iż umieszczono je często w bardzo szczupłej klasie szkolnej, często nawet położonej na północ. Jako jedyne umebłowanie służyły ławki szkolne, przeznaczone dla dzieci w wieku od lat 6 do 10-ciu. Ochronka taka nie różniła się więc w niczem od klasy szkolnej.

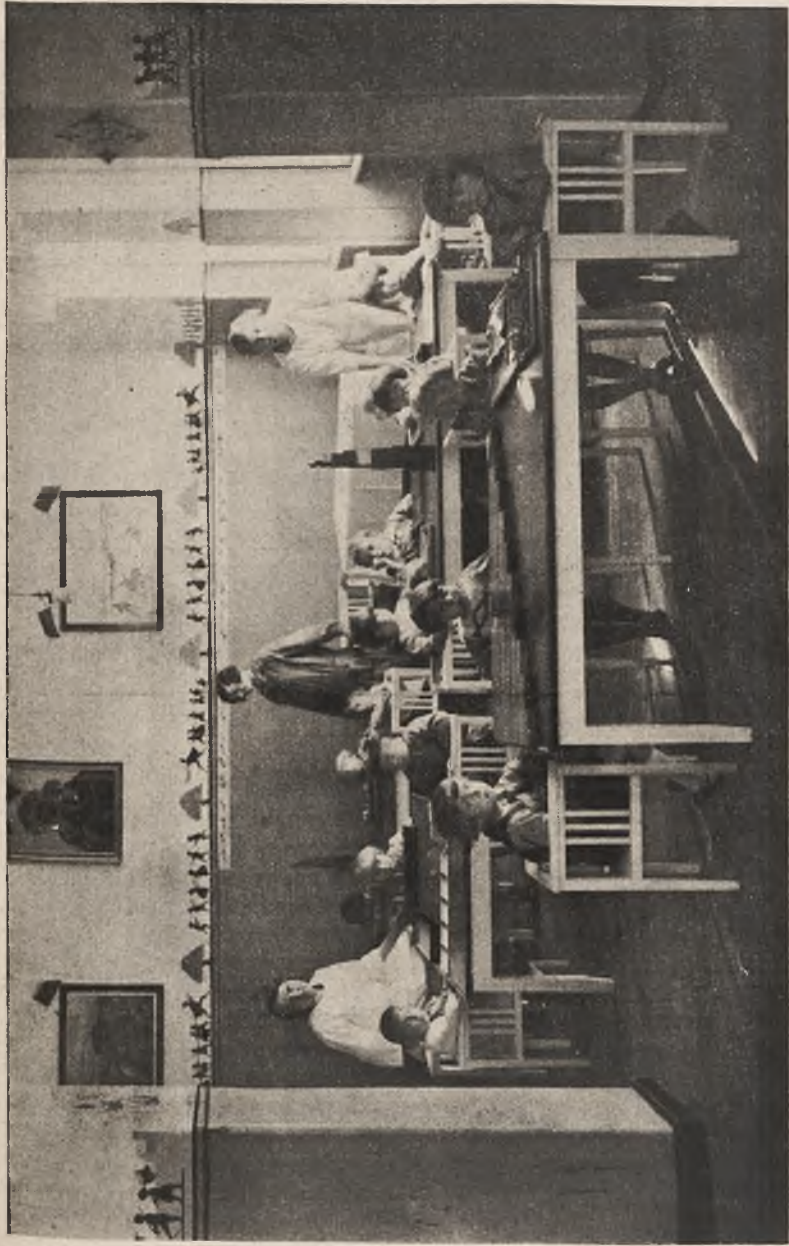
Jeśli się natomiast zważy, że kształcenie umysłu dziecka w ochronce odbywa się nie metodą stosowaną w szkole, lecz zapomocą umiejętności dobranych do jego wieku zabawek, to choćby tylko ta okoliczność winna przekonać każdego, iż n. p. ustawienie klocków czy wycinanki, czy też formowanie plastilina nie może się odbywać na zwykłej ławce szkolnej. Można to było stale zaobserwować, jak dziecko bawiąc się klockami nie mogło nigdy ustawić zamierzonej budowy, gdyż klocki się wywracały i dziecko więcej zużywało czasu na schylenie się pod ławkę i podnoszenie klocków jak na samą zabawę. Dziecko nie mogło zrozumieć różnicy między płaszczyzną równą a pochyłą i męcząc się około podnoszenia zabawek bardzo szybko do zabawy się zniechęcało.

Zapomocą środków wojewódzkich i miejskich przystąpił Urząd Opieki Społecznej do należytego umebłowania ochronek publicznych. W roku sprawozdawczym urządzono całkowicie 8 takich ochronek. Poza stołami i krzeselkami starano się tam, gdzie miejsca na to pozwalało urządzić garderobę. We wszystkich ochronkach urządzono małe umywalnie z płynącą wodą, ustawiono szafy do kubków, które dotychczas dzieci przeważnie ustawiały po wszystkich kątach, oraz ustawiono szafki dla trzewików. W wszystkich ochronkach umieszczono tablice z linoleum o większych rozmiarach, aby dzieci przyzwyczajały się do rysowania oburącz. Dotychczas istniała w klasie tylko tablica szkolna, do której dzieci nie miały dostępu. Urządzenie wewnętrzne dalszych ochronek jest w toku i zostanie dokonane w roku 1929.

Oprócz tego Urząd Opieki Społecznej urządził w roku sprawozdawczym dwie ochronki miejskie, z czego jedną przy żłóbku miejskim typu ochronki ludowej, t. j. ochronki otwartej od 8-mej rana do 5-tej popołudniu, a drugą typu ochronki obywatelskiej w nowych miejskich blokach mieszkalnych przy ulicy Raciborskiej. Do pierwszej z ochronek uczęszczają oprócz dzieci z żłóbka również i dzieci matek pracujących



Tasama ochronka po umeblowaniu.



Ochronka miejska przy żłóbkku (typ ludowych ogródków dla dzieci).

fizycznie lub umysłowo. Dzieci spędzają tam, jak już wyżej wspomniano prawie cały dzień i w tym czasie bywają za niską dopłatą dożywiane. Dla niezamożnych stosuje się ulgi lub też daruje się opłatę zupełnie.

Ochronka w blokach mieszkalnych przy ul. Raciborskiej otwarta jest natomiast od 9-tej do 14-tej i przeznaczona jest dla dzieci z bloków mieszkalnych i najbliższej okolicy.

W obu ochronkach miejskich stosuje się obok metody Froebela również doświadczalnie metodę Marij Montessori, do czego służą całe oryginalne komplety pomocy szkolnych autorki nowszej metody.

Praca Urzędu Opieki Społecznej około ochronek szła również i w tym kierunku, by przy każdej ochronce stworzyć niezbędny dla ochronki ogródek, czego dotychczas ochronki nie posiadały. Ustalono jednolity typ ogródka, składający się z łąki, skrzynki do piasku, basenu do kąpania, oraz grządek uprawianych i utrzymywanych przez dzieci.

Urządzono na nowo następujące publiczne ochronki:

1. Ochronka w szkole III. — Załęże — nowy ogród,
2. „ „ „ III. — Załęże (hala gimnastyczna)
nowy ogród,
3. Ochronka w szkole I. — Załęże nowy ogród,
4. „ u Sióstr Służebniczek w Dębie,
5. „ w szkole im. Piotra Skargi,
6. „ „ im. M. Konopnickiej,
7. I. „ „ ewang. w Dzieln. II. Zawodzie,
8. II. „ „ ewang. w Dzieln. II. Zawodzie.

Częściowo urządzono dwie ochronki w zakładzie im. Ks. Markiecki i ochronkę w Sierocińcu im. Dr. Mieleckiego.

Pozostały do urządzenia na rok następny ochronki w Zakładzie SS. św. Jadwigi w Dzieln. III (Załężu), w Zakładzie SS. Elżbietanek, w szkole w Katowickiej Hałdzie i w szkole w Fatowicach-Ligocie.

Z końcem roku sprawozdawczego posiadały Katowice 21 ochronek, z czego:

a) w szkołach	10	—	klas 10
b) w zakładach zak. wzgl. sieroc.	6	—	„ 7
c) prywatnych	2	—	„ 2
d) miejskich	2	—	„ 2
e) kolejowych	1	—	„ 2
Razem:		21	— klas 23



Ochronka miejska w blokach przy ul. Raciborskiej.



Basen przy ochronce należącej do żłóbka.

Z końcem roku sprawozdawczego uczęszczało do ochronek na terenie Wielkich Katowic ogółem 1339 dzieci.

Dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej.

W roku sprawozdawczym odbywało się w dalszym ciągu dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej i to w ten sam sposób jak w roku poprzednim. Na podstawie porozumienia z Śląskim Urzędem Wojewódzkim asygnują odpowiednie kwoty co dwa miesiące na przemian Śląski Urząd Wojewódzki i miasto. Pieniądze asygnuje się do rąk powiatowego inspektora szkolnego, który następnie przeprowadza podział kwot między poszczególne szkoły. Uboższa dziatwa szkolna otrzymuje w czasie nauki bułkę, mleko, względnie kakao. Wyjątek stanowi szkoła im. Marji Konopnickiej i szkoła specjalna, które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie taniej kuchni ludowej, należącej do parafji św. Piotra i Pawła. Uboższa dziatwa szkolna otrzymuje w tych dwóch szkołach ciepłą strawę z kuchni.

Na dożywianie ubogiej dziatwy szkolnej wydało miasto w roku 1928 ogółem 55.000 zł. Ogólna cyfra dzieci dożywianych wynosiła 2.533.

Kolonje letnie.

Urząd Opieki Społecznej wysyła co roku większą ilość dzieci niedożywionych, anemicznych, jak wogóle dzieci zagrożonych gruźlicą do różnych uzdrowisk krajowych. Pobyt w uzdrowisku trwa przeciętnie 4 tygodnie, wyjątkowo dłużej, o ile okazuje się to koniecznem w interesie zdrowia dziecka. W roku sprawozdawczym wysyłano dzieci do Rabki, Pielgrzymowic i Jastrzębia-Zdroju. Rezultaty wysyłki dzieci do uzdrowisk są znakomite. Dzieci wracają bowiem z uzdrowisk dożywione i wypoczęte, ich organizm jest zatem na dłuższy okres czasu odporny przeciwko różnym chorobom.

Poniżej umieszczona tabela wykazuje szczegółowo wysyłkę do poszczególnych uzdrowisk, oraz przynależność dzieci do różnych warstw społecznych:

Nazwa uzdrowiska	Ilość wysłanych dzieci			Z tego dzieci bez- robotnych			Z tego pochodziło ze sfer					
							urzędniczych		rzemieślni- czych		robotniczych	
	chł.	dz.	raz.	chł.	dz.	raz.	chł.	dz.	chł.	dz.	chł.	dz.
Rabka	149	66	315	21	21	42	10	5	6	14	111	127
Pielgrzymo- wice	53	63	116	9	15	24	3	1	4	2	36	46
Jastrzębie- Zdrój	145	142	287	27	33	60	12	6	13	12	93	91
Razem:	347	371	718	57	69	126	25	12	23	28	240	264

Ogólne kosztą wysyłki dzieci na kolonje letnie wynosiły 63.890,90 zł.

Ogniska dla młodzieży.

W należytej ocenie niebezpieczeństwa, jakie grozi młodzieży pozaszkolnej, narażonej w tak wielkim środowisku ludności na poważną demoralizację, Urząd Opieki Społecznej popiera moralnie i materialnie istniejące w Załężu i Dębie ogniska dla młodzieży męskiej, stanowiące własność miasta. Ogniska te mają własne biblioteki, abonują szereg pouczających czasopism i dzienników, posiadają fortepjan, bilard i stworzyły własną orkiestrę. Ponadto wyposażono je w większą ilość ciekawych i zajmujących gier. W ogniskach pielęgnuje się śpiew, gry sportowe i towarzyskie. Uczestnicy tej placówki biorą udział w zawodach, bądź to piłki nożnej, bądź to w grze w szachy itd. Ogniska stoją pod kierownictwem i ścisłym dozorem nauczycieli, którzy starają się, by przez urządzenie różnego rodzaju imprez, uprzyjemnić młodzieży

wieczory, szczególnie w porze zimowej. Kierownicy Ognisk wygłaszają pouczające wykłady i dla urozmaicenia starają się o prelegentów ze sfer nauczycielskich. Latem urządzają Ogniska wycieczki przy dźwiękach własnej orkiestry mandolinistów, lub kontynuują wszelkiego rodzaju zabawy, gry i sport na otwartem polu.

Ogniska te są istotnym placówkami oświaty i kultury dla młodzieży pozaszkolnej. Dla większego zainteresowania młodzieży temi placówkami Urząd Opieki Społecznej zakupił w roku 1928 ogniskom aparaty radiowe, które sprawiają członkom wiele radości. To też zrozumiałem jest, że placówką te cieszą się liczną frekwencją ze strony młodzieży, a uznaniem ze strony rodziców.

Najważniejszym zadaniem Ognisk jest z jednej strony chronienie młodzieży od złego towarzystwa, powstrzymywanie jej od uczęszczania do knajp, gdzie młodzież najbardziej narażona jest na demoralizację i pijaństwo — z drugiej strony zaś urabianie charakterów, szerzenie oświaty wśród młodzieży i wychowywanie jej na dzielnych świadomych swych obywateli Państwa.

Ponadto przychodzi Urząd Opieki Społecznej z wydatną pomocą stowarzyszeniom Młodzieży Katolickiej, istniejącym przy parafjach w Katowicach. Poparcie to zamierza Urząd Opieki Społecznej w roku 1929 znacznie rozszerzyć, gdyż leży to w interesie zarówno młodzieży jak rodziców oraz społeczeństwa wogóle. Popieranie towarzystw wyżej wymienionych jest ogniwem skoordynowanej urzędowej opieki, z opieką nad młodzieżą, wykonywaną przez parafje. Cel bowiem tak urzędu jak i parafji jest w tym wypadku wspólny — jest nim troska o przyszłość nowej generacji obywateli miasta.

W Ognisku w Dębie odbyło się w ciągu roku sprawozdawczego ogółem 7 zebrań miesięcznych. Odczytów wygłoszono 26, z tego kilka z przezroczami świetlnymi.

Bibliotekę ogniska powiększono o 103 tomy. Wypożyczeń książek notowano w ciągu roku 1867.

W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się kilka turniejów szachowych, z czego jeden rozegrany z ogniskiem w Załężu. W ciągu roku odbyła się jedna wycieczka nad naszą granicę zachodnią pod Olzą.

Frekwencja młodzieży w ognisku wynosiła przeciętnie 50 stałych uczestników.



Ognisko dla Młodzieńców w Katowicach - Dębice.

W Ognisku w Załężu wygłoszono w roku sprawozdawczym 1928 ogółem 39 referatów, z tego 12 historycznych z czasów rozbrojowych Polski, 9 z wiadomości o Polsce współczesnej, a to: o produkcji, o imporcie i eksporcie w Polsce, o prawach i obowiązkach obywatelskich, o ustroju państwowym i samorządowym, o flocie morskiej i rzecznej, o rozwoju przemysłu i handlu (1 z przezroczeniami świetlnymi), 9 referatów przygodnych opartych na obserwacji członków, 4 referaty przeciwalkoholowe, 2 o prohibicji w Ameryce, 2 referaty o propagandzie oszczędności, 1 o ubezpieczeniach na życie w P. K. O.

Ognisko urządziło 3 wycieczki, a to: do Krakowa uczestników 45, do Murcek 38, do Tych 56.

Urządzono 2 przedstawienia teatralne p. t. „Koszyk kwiatów i „Wenuncjusz“, urządzono gwiazdkę, tradycyjny obchód św. Mikołaja, jedno zebranie rodzicielskie, celem poinformowania rodziców o znaczeniu i przebiegu pracy w Ognisku.

W miesiącach zimowych zostało założone kółko mandolinistów, które miało próby każdego czwartku, obecnie jest zawieszona z powodu tego, że większość mandolinistów poszła do wojska.

Drużyna piłki palantowej rozgrywała zawody: z drużyną sportową z Dębu, z P. K. M. w Katowicach, z drużyną z Ligoty i P. K. M. w Murckach, z czego na korzyść drużyny rozegrano 3 zawody.

Przeciętna frekwencja dzienna w Ognisku wynosi około 54 uczestników.

Wychowanie zapobiegawcze.

Wychowanie zapobiegawcze normuje ustawa o wychowaniu zapobiegawczem z dnia 2. lipca 1900 r. Znaczenie tej ustawy jest doniosłe.

W wypadkach zupełnego zwyrodnienia daje ustawa władzom możliwość przymusowego umieszczenia młodocianych w odpowiednich zakładach wychowawczych. Wychowanie zapobiegawcze uchwała Sąd grodzki na wniosek Urzędu Młodzieży po zasięgnięciu opinii szkoły i właściwego proboszcza. Wychowanków umieszcza następnie Śląski Urząd Wojewódzki w zakładach wychowawczych na własny koszt.

Wychowanie zapobiegawcze stosować można do 21 roku życia. Wniosek jednak co do powzięcia uchwały przez Sąd grodzki stawiony być musi przed ukończeniem 18. roku życia.

W wychowanków wpaja się w zakładach wychowawczych zamiłowanie do pracy, a przede wszystkim usiłuje się przyzwyczaić zdemoralizowane dziecko do regularnego trybu życia. Oprócz tego można w zakładzie wychowawczym umieścić w tym samym trybie dziecko zaniedbane przez swych rodziców, wzgl. ciągle przez rodziców katowane i niejedno takie zaniedbane i krzywdzone w domu rodzicielskim dziecko znalazło w zakładzie wychowawczym należyta opiekę.

Wychowanków kształci się również umysłowo w szkołach zakładowych. W wieku pozaszkolnym uczą się w specjalnych warsztatach zakładu rzemiosła, odpowiadającego ich zdolnościom.

Wychowanie zapobiegawcze stanowi w ustawodawstwie młodzieży najcięższy środek represyjny. Dziecko wyrwa się bowiem wtedy z rodziny, a raz usunięte, przeważnie już nigdy nie nawiązuje później z rodziną kontaktu. To też umieszczenie w zakładzie muszą wyprzedzić ściśle dochodzenia, a od urzędników wdrażających postępowanie zapobiegawcze, wymaga się wielkiej znajomości stosunków rodzinnych. Stąd też umieszczenie w zakładach stosuje się tylko w wypadkach bezwzględnie koniecznych. Bardzo często bowiem wystarczy samo wdrożenie postępowania, które już przynosi pożądany rezultat, bo wywiera na małoletnich jak i na ich wychowawców wpływ dodatni. Rzeczowe i taktowne pouczenie, oraz przestroga ze strony Urzędu Młodzieży powoduje przeważnie taką zmianę u małoletnich i ich wychowawców, że wystarczy tam stały nadzór wykonany przez organy opieki społecznej. Nadzór wykonują w takich wypadkach siostry miejskie (pielęgniarki społeczne), które następnie odwiedzają rodziny w pewnych odstępach czasu i przekonują się na miejscu o ich stosunkach w szczególności, czy wychowanie zmieniło się na korzyść małoletniego.

W kilku wypadkach zlikwidował Urząd Młodzieży za pomocą Dyrekcji Policji środowiska zepsucia moralnego. Poza tem stawiono szereg wniosków do Prokuratury przy Sądzie grodzkim o wdrożenie postępowania karnego przeciw osobom, które przetrzymywały u siebie prostytutki, mimo, że w domostwie żyją małoletni.

W celu zapoznania szerszego ogółu społeczeństwa z treścią ustawy o wychowaniu zapobiegawczem, ogłoszono w prasie miejscowej odpowiedni komunikat, w którym zwrócono uwagę na jej ważniejsze postanowienia.

W okresie sprawozdawczym było pod dozorem Urzędu Młodzieży 132 dzieci, w tem 51 chłopców a 16 dziewcząt.

Na mocy uchwały Sądu grodzkiego umieszczono:

w Śl. Krajowym Zakładzie wychowawczym	
w Cieszynie	7 chłopców
w Zakładzie wychowawczym Ks. Markiefki	
w Bogucicach	2 dziewcząt.

Ogółem znajduje się w Zakładach wychowawczych 38 małoletnich, a to:

w Śl. Kraj. Zakł. wychowaw. w Cieszynie	24 chłopców
w Zakł. wychowaw. Ks. Markiefki w Bogu-	
cicach	10 „
	3 dziewcząt
w Zakł. wychowaw. N. P. M. w Częstocho-	
wie	1 dziewczynka.

IV. Opieka ogólna.

Kuchnie ludowe.

Na początku roku sprawozdawczego istniały na terenie miasta Katowic następujące kuchnie ludowe:

1. Kuchnia ludowa w domu związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła pod przewodnictwem ks. prob. Matheis,
2. Kuchnia ludowa w domu związkowym przy kościele N. M. P. pod przewodnictwem p. Jackowskiej,
3. Kuchnia ludowa w Zależu przy ul. Narutowicza 9, pod przewodnictwem burmistrza Widucha,
4. Kuchnia ludowa przy zakładzie Ks. Markiecki w Bogucicach pod przewodnictwem ks. prob. Ścigały,
5. Kuchnia dla ubogich w klasztorze OO. Bonifratrów w Bogucicach,
6. Kuchnia dla ubogich w zakładzie św. Elżbiety przy ul. Marsz. Piłsudskiego 52,
7. Kuchnia dla ubogich w zakładzie św. Jadwigi w Zależu.

Kuchnie wymienione od 5 do 7 istnieją już kilkadziesiąt lat. Powstały one wskutek podchodzenia biednych pod bramę klasztorną, gdzie im udzielano ciepłą strawę. Jest to więc dobroczynność wykonywana przez zakony, a posiadająca już swoją tradycję.

Natomiast kuchnie wymienione od 1 do 4 stworzone zostały w roku 1924 z inicjatywy Śląskiego Komitetu Ratunkowego dla bezrobotnych, którego prezesem był J. E. Ks. biskup Dr. Hlond. Zastój w ciężkim przemyśle spowodował wówczas ogromne bezrobocie i przyjście z pomocą materialną bezrobotnym a zwłaszcza w formie tanich a nawet bezpłatnych obiadów, stało się nakazem chwili.

W roku sprawozdawczym, w którym bezrobocie w znacznej mierze zmalało, doszedł Urząd O. S. do przekonania, że kuchnie bywają wykorzystywane przez dość poważną ilość osób, które kuchnie zwiedzają więcej z przyzwyczajenia, jak z rzeczywistej biedy.

Po zlikwidowaniu w lipcu br. kuchni ludowej przy kościele N. M. P. wskutek odebrania lokalu ze strony Urzędu parafjalnego, przystąpiono do reorganizacji kuchni wymienionych pod 1, 3 i 4 a to z tej racji, że wyżej wspomniany Komitet Ratunkowy nie okazywał już większego zainteresowania kuchniami, a cały ciężar utrzymania kuchni spadł wyłącznie na Śląski Urząd Wojewódzki i miasto. Wydano dla kuchni specjalny regulamin, który m. i. przewiduje zapłatę za każdą porcję po 10 groszy. Uczyniono to dlatego, aby ludzi posiadających środki przyzwyczać do zapłacenia i tak już taniego obiadu.

Jak słuszną i celową inowacja była, wykazał to w następstwie spadek frekwencji w kuchniach. Odpadły bowiem osoby, które niejednokrotnie bezpłatny obiad z kuchni sprzedawały swoim sąsiadom. Osoby rzeczywiście ubogie nie doznały przez inowację żadnego uszczerbku. Otrzymują one boni na bezpłatny obiad bądź to z Miejskiego Biura Opieki nad Żebrakami, bądź też przez Tow. św. Wincentego a Paulo. W ten sposób między kuchnią a ubogim stanął nowy organ kontrolny, który z wydanych bonów rozlicza się następnie wobec kuchni co miesiąc.

Wielką zasługę wobec utrzymania kuchni mają Tow. św. Wincentego a Paulo. Panie tych konferencji poświęcają do tej chwili bezinteresownie czas i trud dla dobra ubogich. Praca oraz wytrwałość pań z konferencji zasługują na najwyższe uznanie.

W roku sprawozdawczym wydano w kuchniach ogółem 682.421 ciepłych obiadów. Z tego było 572.259 porcyj bezpłatnych a 110.162 porcyj płatnych.

Ogólne koszty utrzymania kuchni wynosiły 81.571,76 zł., które zostały pokryte przez

subwencje wojewódzkie	37.436,66 zł.
„ „ miejskie	33.735,— „
zysk z sprzedaży porcyj	<u>10.400,10 „</u>
razem:	81.571,76 zł.

Pomoc dla biednych dzieci przystępujących do I. Komunii św.

Dla biednej dziatwy przystępującej do I. Komunii św., wzgl. konfirmacji, udziela Magistrat co roku zapomogi.

Z akcji tej korzystało w roku sprawozdawczym ogółem 692 dzieci. Z tego było:

202	dzieci	rodzin	bezrobotnych,
301	„	„	robotników z liczną rodziną,
9	„	„	żyjących w rozwodzie,
48	„	„	inwalidów,
60	sierót	wojennych,	
40	„	cywilnych,	
32	dzieci	nieślubnych.	

Zapomogi udzielano zasadniczo w naturaljach. Ogółem wydano:

338	ubrań	dla	chłopców,		
285	sukienek	dla	dziewcząt,		
626	par	obuwia	dla	chłopców i	dziewcząt.

Ogólne koszty wynosiły 28.811,95 zł., czyli przeciętnie 41,64 zł. dla jednego dziecka.

Subwencje dla zakładów dobroczynnych i sierocinców.

Tytułem subwencji zwyczajnych udzielono w roku sprawozdawczym:

1.	Klasztor OO. Bonifratrów	500,—	zł.
2.	Szpital Elżbietanek	500,—	„
3.	Sierociniec ewangelicki „Augusta“	300,—	„
4.	Zakład ewangelicki „Tabea“	300,—	„
5.	Sierociniec im. Ks. Markiefski	800,—	„
6.	Związek Dyakonisek	300,—	„
7.	Sierociniec im. Dr. Mileńskiego	500,—	„
8.	Konwent Służebnic P. Marji w Dębie	700,—	„
9.	Konwent Służebnic P. Marji w Litgocie	300,—	„
10.	Sierociniec im. św. Jadwigi	700,—	„
11.	Stowarzyszenie Niewidomych Woj. Śl.	1.000,—	„
12.	Subwencja na urządzenie zakład. nauk.	5.000,—	„
13.	Kolumna Sanitarna przy P. C. K. w Katow.	750,—	„
14.	„ „ „ w Załężu	750,—	„
15.	„ „ „ w Dębie	500,—	„
16.	Misja Dworcowa	600,—	„
17.	Towarzystwo Opieki nad Wietźniakami	500,—	„
	razem:	14.000,—	zł.

Subwencje udzielone związkom charytatywnym na urządzenie gwiazdki.

Tytułem nadzwyczajnych subwencji na urządzenie gwiazdki udzielono:

Parafja N. M. P.

a) Polska Konferencja św. Wincentego a Paulo	300,— zł.
b) Niemiecka „ „ „ „	300,— „
c) Ochrona Kobiet	100,— „
d) Katolicki Związek Kobiet (niem.)	200,— „

Parafja św. Piotra i Pawła.

a) Polska Konferencja św. Winc. a Paulo	300,— zł.
b) Niemiecka „ „ „ „	300,— „

Parafja Bogucice.

a) Polska Konferencja św. Winc. a Paulo	300,— zł.
b) Niemiecka „ „ „ „	300,— „

Parafja Załęże.

a) Związek św. Jadwigi	300,— zł.
b) Tow. Opieki nad biedną dźiatwą szkolną	300,— „
c) Związek św. Winc. a Paulo (niem.)	300,— „

Parafja Dąb.

a) Tow. św. Wincentego a Paulo	300,— zł.
b) „Ehrenwache zum hl. Herzen Jesu“	200,— „

Parafja Ligota.

a) Tow. Matek chrześcijańskich	300,— zł.
--	-----------

Parafja ewangelicka.

a) Ewangelicki Związek Kobiet	300,— zł.
b) Związek pielęgnowania chorych (niem.)	300,— „
c) Tow. Polskich Ewangelików	500,— „

Inne organizacje.

a) Frauengruppe „Arbeiterwohlfahrt“	300,— zł.
b) Tow. Polek przy N. P. R.	300,— „
c) Tow. Polek przy Ch. D.	300,— „
d) Tow. Polek przy P. P. S.	300,— „
e) Tow. Polek (Zarząd Główny)	300,— „
f) Związek Uchodźców Śląskich	300,— „
g) „Verband der Hilfsvereine Deutscher Frauen“	300,— „
h) Gmina Izraelicka	300,— „
i) Zakład ks. Markiecki	300,— „
k) Pow. Koło Związku Inwal. Wojennych	300,— „
Razem:	7.900,— zł.

Zapomogi gwiazdkowe dla rencistów socjalnych.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wypłacono zamieszkałym na terenie miasta Katowic rencistom socjalnym jednorazowe zapomogi z uwagi na to, że cały szereg takich rencistów wobec niskich rent żyje w bardzo skromnych stosunkach gospodarczych i nie ma zapewnionego minimum egzystencji. Zapomogi niewątpliwie przyczyniły się do podniesienia nastroju świątecznego tej biednej kategorii społeczeństwa.

Tytułem zapomóg wypłacono:

387 rencistom dzielnicy I.	6.785,— zł.
427 „ „ II.	7.325,— „
531 „ „ III.	9.405,— „
94 „ „ IV.	1.700,— „
razem: 1.439	25.215,— zł.

Kolonje Jordanowskie.

Już od całego szeregu lat wstawia Urząd Opieki Społecznej co roku w swój budżet pewną większą kwotę na t. zw. półkolonje wakacyjne. Fundusze te służyły na popieranie ruchu wycieczkowego wśród młodzieży szkolnej w szczególności zaś popierano takie imprezy szkolne, przy których dzieci przebywały dłuższy czas na świeżem powietrzu, uprawiając gimnastykę i wszelkiego rodzaju gry sportowe. Były to pewnego rodzaju kolonje Jordanowskie, organizowane jednak w bardzo szczupłych rozmiarach samorzutnie przez niektórych kierowników szkół. W lecie 1928 roku wyszła ze Śląskiego

Urzędu Wojewódzkiego inicjatywa jednolitego urządzenia kolonji Jordanowskich na terenie całego Górnego Śląska. Urząd Wojewódzki wyasygnował wówczas na ten cel poważne subwencje, które jednak ze względu na wielkie rozmiary przeprowadzonej akcji nie mogły starczyć.

Miasto Katowice nie zostało inicjatywą Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego zaskoczony, gdyż jak to już wyżej wspomniano Urząd Opieki Społecznej posiadał w swoim budżecie przygotowane już fundusze. To też bezpośrednio po wyjściu odnośnego okólnika z Województwa powstał w Katowicach komitet kolonji Jordanowskich, złożony z przedstawicieli Magistratu, Narodowej Organizacji Kobiet, Towarzystw Polek i nauczycielstwa, który bardzo intensywnie zajął się organizowaniem kolonji. Pracę podzielono w ten sposób, że część organizacyjną objęło nauczycielstwo z rektorem Tatarczykiem na czele, sekcję zaś gospodarczą objął Urząd Opieki Społecznej wspólnie z przedstawicielkami istniejących w Katowicach zrzeszeń Polek.

Akcja zamierzona udała się w Katowicach w całej pełni. W okresie między 1. czerwca i 1. września wprowadzało nauczycielstwo codziennie dzieci szkolne bądź też na łąki położone na peryferji miasta, gdzie dziatwa szkolna przez 3 godziny uprawiała gry i ćwiczenia gimnastyczne. W czasie ćwiczeń bywały dzieci partjami dożywiane. Wydawano na przemian jeden dzień parę kielbasek z bułką a w drugi dzień kakao z bułką. W piątki otrzymywały dzieci jajka albo bułki z serem.

Jak wykazuje statystyka przebywało w ten sposób w Katowicach na świeżem powietrzu codziennie 3000 dzieci szkolnych. Rezultat tej pracy był znakomity. Wyciągnięto bowiem w ten sposób dzieci z niezdrowych mieszkań, a potem usunięto je również przez całe popołudnie z ulicy, gdzie narażone są na niebezpieczeństwo połączone z wzmożonym ruchem ulicznym. Udział w kolonjach Jordanowskich brała dziatwa szkolna bez różnicy na wyznanie i narodowość. Kolonje Jordanowskie przyjęło obywatelstwo z pełnem uznaniem.

Największa praca około kolonji Jordanowskich spadła wówczas na przedstawicielkę zrzeszeń kobiecych, ponieważ przypadła im najtrudniejsza rola dożywiania dziatwy szkolnej na polu. Dzięki ogromnemu poświęceniu wywiązały się przedstawicielki towarzystw kobiecych z tej roli w sposób zasługujący na największe uznanie.

Miasto wyłożyło na ten cel 9.000 zł.

Tydzień Dziecka.

Urząd Opieki Społecznej brał czynny udział w pracach Komitetu Opieki nad Dzieckiem, utworzonego w roku 1928, którego głównym zadaniem było zorganizowanie Tygodnia Dziecka, w celu przyścia z pomocą biednym i opuszczonym dzieciom. Magistrat uchwalił na ten cel 3.000 zł. Głównym zadaniem Tygodnia Dziecka było szerzenie wśród szerokiego rzesz społeczeństwa zrozumienia dla należytego wychowania dzieci, jako podstawy przyszłego zdrowego społeczeństwa. Komitet Opieki nad Dzieckiem pracą swą przyczynił się wielce do spopularyzowania opieki nad dzieckiem tak pod względem moralnym jak i materialnym.

Zamknięciem Tygodnia Dziecka było „Święto Dziecka“, w którym wzięły udział wszystkie szkoły katowickie z nauczycielstwem na czele. Święto odbywało się na terenie prawie całego parku Kościuszki. Wspólnie z dziećmi przybyli rodzice, którzy przez kilka godzin przyglądali się działwie i mieli sposobność przekonania się o ogromnej pracy i wielkiem poświęceniu komitetu, w szczególności zaś pań z organizacji kobiecych.

Przy dźwiękach 3 orkiestr wróciła działwa do domu wspominając mile okres, spędzony wesoło na kolonjach Jordanskich.

Czysty dochód z imprez Tygodnia Dziecka, w kwocie 1.432,80 zł., przekazał Komitet Urzędowi Opieki Społecznej, który zakupił dla niemowląt korzystających z opieki Stacji nad Matką i Dzieckiem większą ilość cennych środków odżywczych.

Tymczasowe Pogotowie Ratunkowe.

W ciągu roku sprawozdawczego urządzono przy miejskiej zawodowej Straży Pożarnej izbę opatrunkową tymczasowego Pogotowia Ratunkowego. Dotychczas Straż Pożarna zajmowała się przewożeniem osób, które uległy nieszczęśliwemu wypadkowi do miejskiego szpitala. Sanitarjusze, towarzyszący karetce udzielali pierwszej pomocy przy nieszczęśliwych wypadkach w pierwszym rzędzie przy zaccadzeniach i wypadkach wymagających zastosowania sztucznego oddychania.

Cały stan obecny jest tymczasowy. Izba opatrunkowa posunęła jednak sprawę o tyle naprzód, że okaleczonemu, który o własnych siłach zjawi się do Straży Pożarnej nakłada się

pierwszy opatrunek, poczem już udaje się karetką do szpitala lub do swego lekarza kasowego. Personel sanitarny został w tym celu ponownie przeszkolony. Izba opatrunkowa stoi w dalszym ciągu pod dozorem jednego z lekarzy asystentów miejskiego szpitala.

W roku 1929 projektuje się zorganizowanie Towarzystwa Ratunkowego, które stworzy regularne Lekarskie Pogotowie Ratunkowe, t. j. pogotowie z dozorem lekarskim przez całą dobę. Pogotowie będzie więc wzorowane na podobnych instytucjach, istniejących już w wszystkich większych miastach polskich. Inicjatywa stworzenia Pogotowia Ratunkowego wyszła z Urzędu Opieki Społecznej. Dalsza akcja jest w toku i spodziewać się należy, że Lekarskie Pogotowie Ratunkowe rozpocznie swe czynności jeszcze przed końcem roku 1929.

Tymczasowe Pogotowie Ratunkowe posiada 2 karetki sanitarne z czego jedną fabrykatu „N. A. G.“, drugą typu „Opel“. Pogotowie mieści się jak już poprzednio wspomniano w głównym budynku Zawodowej Straży Pożarnej przy ul. Wojewódzkiej. Telefon Pogotowia 24—21.

V. Szpital dla dzieci.

Na terenie miasta istnieje jedyny na całe Województwo śląskie szpital dla dzieci, oddany do użytku 15. III. 1922 r. Szpital ten znajduje się pod kierownictwem specjalisty chorób dziecięcych Dr. Roszaka.

Frekwencję w szpitalu dla dzieci wykazują następujące zestawienia:

Stan pacjentów wypisanych:

Oznaczenie choroby	Wyleczonych			Polepszonych			Niewyleczalnych			Zmarło			Ogółem
	m.	ż.	raz.	m.	ż.	raz.	m.	ż.	raz.	m.	ż.	raz.	
Chirurgiczną	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Wewnętrzną	93	78	171	5	5	10	5	2	7	42	21	63	251
Gruźlicę	2	5	7	1	1	2	1	2	3	3	4	7	19
Chorobę skórną	24	23	47	2	3	5	—	1	1	3	8	11	64
płciową	1	3	4	1	1	2	—	—	—	1	1	2	8
umysłową	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Ogółem	120	111	231	9	10	19	6	5	11	49	34	83	344

Pozostało na rok następny:

Na chorobę	Pozostało na następny rok		
	męskich	żeńskich	razem
Chirurgiczną	1	—	1
Wewnętrzną	22	19	41
Gruźliczą	1	2	3
Skórną	4	6	10
Płciową	—	1	1
Umysłową	—	—	—
Ogółem:	28	28	56

Pacjenci według płci:

Ogółem leczono:		
męskich	żeńskich	razem
1	1	2
167	125	292
8	14	22
33	41	74
3	6	9
—	1	1
212	188	400

Pacjenci według wieku:

Do 1 roku			Od 1-2 lat			Od 2-5 lat			Od 5-7 lat			Od 7-12 lat			Od 12-15 lat			Razem		Ogółem
Płeć		raz.	Płeć		raz.	Płeć		raz.	Płeć		raz.	Płeć		raz.	Płeć		raz.			
m.	ż.		m.	ż.		m.	ż.		m.	ż.		m.	ż.		m.	ż.				
144	121	265	24	22	46	20	29	49	14	9	23	7	7	14	3	—	3	212	188	

Pacjenci według kas:

N a k o s z t	L i c z b a		O p ł a t a	
	dzieci	dni przeł- gnacyj- nych	zł	gr
Urzędu Opieki nad ubogimi	77	6 163	16 442	10
„ Zdrowia	7	276	728	—
Prywatnych	77	3 182	12 728	49
Państwowej Pomocy Lekarskiej	39	1 183	4 561	56
Dyrekcji Kolei Państw. w Katowicach	30	857	3 308	15
Kolejowej Kasy Chor. „	83	2 279	11 055	96
Og. Miejsc. Kasy Ch. na m. Katowice	51	1 418	5 354	56
Biuro Op. Lek. dla Bezrob. w Tarn.				
Górach	4	98	385	20
Obcych związków ubogich	2	238	879	—
Innych Kas Chorych	10	125	534	—
Bezpłatnych dzieci matek było	20	1 975		
O g ó ł e m :	400	17 794	55 927	02

Dzieci ślubnych leczono: płci męskiej 150, żeńskiej 148.

Dzieci nieślubn. leczono: „ „ 62, „ 40.

Według wyznania leczono: rzymsko-katolickich 379 dzieci
 grecko-katolickich 1 „
 mojżeszowego 13 „
 ewangelickich 7 „

Z Katowic leczono 253 dzieci
 z innych gmin Wojew. Śl. 128 „
 z byłej Kongresówki 14 „
 z Małopolski 2 „
 z zagranicy 3 „

Frekwencja chorych dzieci leczonych na koszt prywatny i Kas Chorych w porównaniu do ubiegłego roku jest następująca:

	Rok 1927	Rok 1928
Prywatnych	62 dzieci	77 dzieci
Państwowa Pomoc Lekarska	5 „	39 „
Dyrekcja Kolei Państw.	8 „	30 „
Kolejowa Kasa Chorych	20 „	83 „
Og. Miejs. Kasa Chor. na m. Katowice	10 „	51 „

Z powyższych cyfr wynika, że szpital rozwija i cieszy się dobrą frekwencją. W porównaniu do ubiegłego roku frekwencja wzrosła o 71 dzieci i wynosiła najwyższą dotychczas cyfrę bo 400 pacjentów. Wzrost frekwencji chorych dzieci leczonych szczególnie na koszt kas, jest dowodem zaufania do kierownictwa szpitala.

Szpital dysponujący obecnie 60 łózkami okazuje się za mały i budowa nowego szpitala dla dzieci staje się coraz to więcej kwestją palącą.

Pielęgnowaniem dzieci zajmowało się 7 sióstr z zakonu służebnic P. Marji, z których służbę pełniło 5 w dzień a 2 w nocy. Oprócz tego pełniło służbę pomocniczą 21 uczeniczek szkoły pielęgniarek, mieszczących się również w szpitalu dla dzieci. Mamek zatrudniono w ciągu roku ogółem 20. Obok karmienia chorych dzieci wykonują mamki jeszcze różne prace domowe.

Wydatki szpitala były następujące:

Rodzaj wydatków	W roku sprawozdawczym		W ubiegłym roku	
	zł	gr	zł	gr
Uposażenie lekarzy	13 257	17	10 263	04
„ „ siostr	5 278	82	4 122	48
Odszkodowanie mamek	1 882	42	1 366	46
Płaca służących	1 305	27	750	—
„ stróża nocnego	1 234	20	1 215	—
Składki do Kasy Chorych	276	76	420	14
Ubezpieczenie ruchomości w szpitalu	—	—	11	—
Połączenie telefoniczne	631	57	365	90
Urządzenie gwiazdki	300	—	300	—
Różne	53	15	1 023	30
Do przeniesienia	24 219	36	19 837	32

Rodzaj wydatków	W roku sprawozdawczym		W ubiegłym roku	
	zł.	gr.	zł.	gr.
Z przeniesienia	24 219	36	19 837	32
Utrzymanie ogrodu	—	—	251	39
„ budynku	8 030	08	2 727	43
„ i zakup bielizny	6 647	80	5 062	68
Utrzymanie i zakup mebli, narzędzi i instrumentów	15 600	62	4 729	33
Biblioteka lekarska	383	95	277	25
Materiały do prania i czyszczenia	2 053	45	1 000	13
Oświetlenie, przyrządy elektr. itd.	7 113	77	1 491	30
Opał i woda	2 823	69	2 566	47
Centralne ogrzewanie itd.	175	58	—	—
R ó ż n e	1 421	51	296	40
Żywność dla dzieci i personelu	29 778	27	23 785	39
Lekarstwa, opatrunki itd.	8 240	74	5 182	23
Badanie krwi	174	95	121	30
R ó ż n e	2 882	15	972	58
Opłacenie specjalnego lekarza szkoły pielęgniarek	125	—	375	—
Opłacenie instruktorki	200	—	—	—
Utrzymanie ubikacyj szkoły piel.	1 101	55	—	—
R ó ż n e	100	—	—	—
R a z e m :	111 072	47	68 676	20

W roku sprawozdawczym było:

Rozchodu: 111.072,47 zł.

Dochodu: 55.927,02 „

Deficytu: 55.145,45 zł.

W roku 1927 było:

Rozchodu: 68.676,20 zł.

Dochodu: 40.717,35 „

Deficytu: 27.958,85 zł.

W roku sprawozdawczym wydatki w przeciwstawieniu do ubiegłego roku zwiększyły się o 42.396,27 zł. Zwiększenie wydatków tłumaczy się w pierwszym rzędzie większą frekwencją chorych dzieci, przyjęciem lekarza-asystenta i dwóch służących. Pozatem wszystkie pokoje w gmachu stacji izolacyjnej wraz z korytarzami oraz ubikacje na niskim parterze w głównym gmachu zostały wymalowane. Urządzono mecha-

niczną suszarnię bielizny, której brak dotąd dał się dotkliwie odczuwać. Na pierwszym piętrze urządzono werandę szklaną dla chorych dzieci z oświetleniem elektrycznym i ogrzewaniem gazowem. Zakupiono i zainstalowano 6 gaśnic marki „Minimax“ do gaszenia pożaru. Dalej zakupiono jedno kompletne umeblowanie do 1 pokoju dla lekarza-asystenta, 4 łóżka żelazno-met. i 1 stół rozsuwalny do refektarza sióstr, 2 wielkie szafy na odzież dla uczennic, 1 szafę zaszkloną dla biblioteki lekarskiej, 1 szafę kuchenną, 1 komodę, 1 centryfugę elektryczną do ambulatorjum oraz 2 wielkie parasole ogrodowe dla ochrony dzieci przed upałem słonecznym. W ogrodzie zbudowano basen z wodotryskiem.

Szkoła pielęgniarek dzieci.

W roku sprawozdawczym uczęszczało do szkoły 21 uczennic. Kierownikiem szkoły był Dr. Roszak. W roku 1929 rozpocznie się nowy dwuletni kurs, przyczem szkoła dozna również daleko idącej reorganizacji.

VI. Działalność Urzędu Opieki nad Ubogimi.

Urząd ten powołany jest do pełnienia obowiązków Miejscowego Związku dla Ubogich w myśl ustawy o siedzibie wsparcia z dnia 30. maja 1908 r. (Dz. Ust. Rzeszy str. 381).

Opieka nad ubogimi dzieli się na opiekę otwartą i zamkniętą czyli zakładową.

Opieka otwarta polega na udzielaniu wsparć w gotówce lub w naturaljach, leczeniu ambulatoryjnym chorych ubogich, pomocy połogowej oraz wolnego pogrzebu.

Opieką zamkniętą nazywamy opiekę w odpowiednich zakładach publicznych, w których umieszcza się osobę ubogą, pozbawioną opieki lub też w celu leczenia.

Opieka nad ubogimi obejmuje wszystkich ubogich bez względu na wiek, stan, miejsce zamieszkania i przynależność państwową.

Według wyżej przytoczonej ustawy rozróżniamy trzy kategorie ubogich a mianowicie miejscowo ubogich, obco-ubogich i krajowo-ubogich.

Do miejscowo ubogich należą osoby, które mieszkały na terenie miasta bez przerwy co najmniej jeden rok wskutek czego uzyskały w Katowicach siedzibę wsparcia. Obco ubogą jest osoba, która posiada domicyl wsparcia w innej gminie. zaś do krajowo ubogich zalicza się osoby, które w żadnej gminie siedziby wsparcia nie nabyły.

O ile Urząd Opieki nad Ubogimi zajmie się osobami, które nie posiadają domicylu wsparcia w Katowicach, to zobowiązany do zwrotu powstałych kosztów jest Związek dla Ubogich tej gminy, w której dana osoba domicyl wsparcia uzyskała. O ile zaś korzystająca z opieki osoba domicylu wsparcia

nigdzie nie nabyła, wówczas koszta ponosi Krajowy Związek dla Ubogich czyli Województwo.

Cytowana wyżej ustawa przewiduje również specjalną opiekę zakładową, mianowicie opiekę nad umysłowo chorymi, matkami, epileptykami, głuchoniemymi i ociemniałymi. Ustawę tą uzupełniono nowelą z dnia 6 maja 1920 r. o opiece nad kalekami.

Koszta specjalnej opieki zakładowej ponoszą odnośnie do osób miejscowo ubogich Krajowy Związek dla Ubogich i właściwy Związek dla Miejscowo Ubogich do połowy.

Koszta tworzenia i administracji tych zakładów obciążają Krajowy Związek dla Ubogich.

Obcokrajowców traktuje się pod względem opieki publicznej na równi z krajowcami, jakkolwiek w wypadkach gdy staną się stałym ciężarem opieki publicznej, mogą być wysiedleni względnie przekazani w drodze dyplomatycznej władzom tego państwa, do którego z tytułu swego obywatelstwa są przynależni.

Dla ułatwienia i uproszczenia pracy w dziedzinie opieki publicznej podzielono miasto na 60 obwodów, na których czele stoją naczelnicy obwodów i ich zastępcy.

I. Opieka otwarta.

Wsparcia w gotówce.

W roku sprawozdawczym wypłacono ogółem 143.989,50 złotych tytułem wsparć dla biednych. Liczba osób korzystających z opieki publicznej wahała się w ciągu roku pomiędzy 800 a 910.

Dla uniknięcia nadużyć przeprowadza Urząd Opieki nad Ubogimi dochodzenia odnośnie do stosunków rodzinnych i materialnych petenta. Pozatem przesyła się akta właściwemu naczelnikowi obwodu celem zaopiniowania. W nagłych wypadkach przeprowadza się dochodzenia po udzieleniu wsparcia.

Wypłatę wsparć bieżących dokonują naczelnicy obwodów, których obowiązkiem jest informować Urząd o wszelkich zmianach jakie zaszły tak pod względem rodzinnym jak i materialnym wspieranej osoby.

Wyplata wsparc przedstawi sie cyfrowo jak nastepuje:

Dzielnica I.

Stan odbiorców wsparcia bież. wynosił dnia 1. I. 1928 r.	381
Nowych odbiorców wsparcia przybyło	77
Ubyło odbiorców wsparcia	123
Stan dnia 31. XII. 1928 r.	335
Wyplacono w roku 1928 wsparc 61.702,— zł.	

Dzielnica II.

Stan odbiorców wsparcia bież. wynosił z dn. 1. I. 1928 r.	195
Nowych odbiorców przybyło	34
Ubyło odbiorców	84
Stan dnia 31. XII. 1928 r.	145
Wyplacono ogolem 31.151,— zł.	

Dzielnica III.

Stan odbiorców wsparcia z dniem 1. I. 1928 r.	278
Przybylo	73
Ubylo	73
Pozostaje stan z 31. XII. 1928 r.	278
Wyplacono ogolem 42.946,50 zł.	

Dzielnica IV.

Stan odbiorców wsparcia z dniem 1. I. 1928 r.	44
Przybylo	9
Ubylo	6
Pozostaje stan z 31. XII. 1928 r.	47
Wyplacono ogolem 8.190,— zł.	

Ogólne zestawienie wyplaconych wsparc biezacych w roku 1928.

Dzielnica I.	61.702,— zł.
„ II.	31.151,— „
„ III.	42.946,50 „
„ IV.	8.190,— „
Razem:	<u>143.989,50 zł.</u>

Stan odbiorców wsparcia nadzwyczajnego z fund. najbiedniejszej ludności w Wielkich Katowicach 2.500

Wyplacono: 50.800,— zł.

Na wypłacenie wsparć bieżących i pielęgnacyjnych preliminowano na rok rachunkowy 1928 kwotę 185.000,— zł.

Zapomogi gwiazdkowe.

Aby umożliwić biednym miasta przyjemniejsze spędzenie świąt Bożego Narodzenia wypłacono specjalne wsparcia w ogólnej kwocie 20.000,— zł.

Zapomogi dla przejezdnych.

W roku 1928 zgłosiło się w Urzędzie Opieki nad Ubogimi 505 osób przejezdnych z poza Katowic, które znalazły się na terenie miasta nie mając potrzebnej gotówki na dalszą podróż.

Ogółem wypłacono na ten cel 1.142,27 zł.

Wsparcia w naturaljach.

W roku 1928 udzielono ubogim miasta wsparć w naturaljach jak następuje:

a) materiał	1.010,54 mtr.
b) trzewików	150 par
c) pończoch	7 „
d) skarpetek	3 „
e) chust	34 sztuk
f) ubranek	4 „
g) różnych części garderoby .	20 „

Prócz tego wydano 460 ton węgla po 10 centnarów na osobę.

Pielęgnacja prywatna.

Urząd oddał do pielęgnacji prywatnej w ciągu roku sprawozdawczego 84 dzieci biednych — są to przeważnie sieroty i dzieci nieślubne.

Osobom wzgl. rodzinom, które zajęły się opieką i wychowaniem tych dzieci wypłacano wsparcia dla ułatwienia im wywiązania się z przyjętego na siebie obowiązku. Opieka rodzinna stoi pod ścisłą kontrolą siostr miejskich i naczelników obwodów.

Schronisko dla bezdomnych.

Dla ubogich osób bezdomnych urządził Magistrat w roku 1925 prowizoryczne schronisko przy ul. Wojwódzkiej 60.

W schronisku, aczkolwiek tylko prowizorycznem nocowało w ciągu roku 1928 ogółem 16.096 osób. Wynika z tego, jak palącą była kwestja wybudowania w Katowicach nowego azylu dla bezdomnych, któryby odpowiadał pod każdym względem najnowszym wymogom higieny.

Porcji wydano w schronisku w ciągu roku 16.096, na utrzymanie wydano 3.400,— zł.

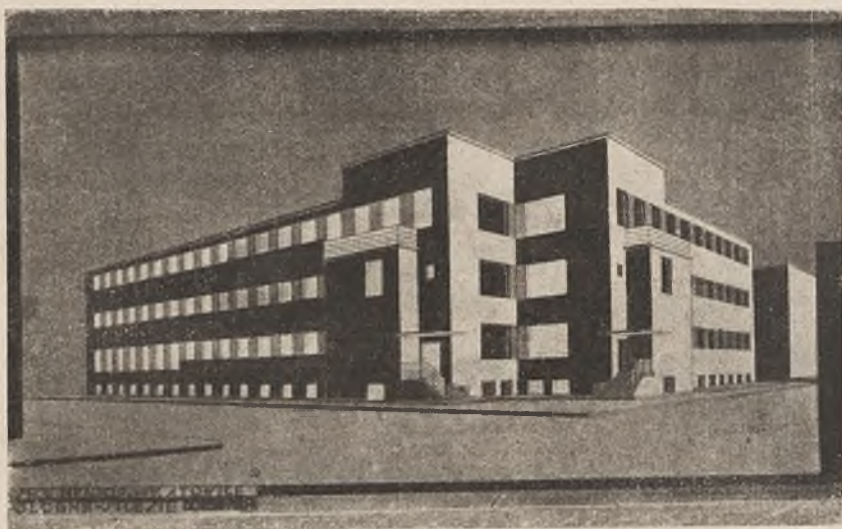
Budowa nowego azylu dla bezdomnych.

Od blisko 2 lat zabiegał Urząd Opieki Społecznej u korporacji miejskich o wybudowanie nowego azylu dla bezdomnych. Dotychczasowy t. zw. azyl dla bezdomnych przy ul. Wojewódzkiej nr. 60, który powstał z początkiem roku 1925 na skutek nalegań prasy i Województwa, nie nadaje się pod żadnym względem na cele choćby tylko prymitywnego azylu. Azyl nie posiada bowiem urządzeń desyntyfikacyjnych. Do niedawna posiadał jeszcze pokoje dla „lepszych“ azylistów, które jednak zajęły rodziny wyeksmitowane z walących się domów. Brak tam wreszcie osobnych pokoi, w których możnaby chwilowo ulokować całe rodziny n. p. reemigranta, poszukującego pracy itp.

Te wszystkie braki, a więc brak desyntyfikacji i podziału na oddzielne sale pociągały za sobą nocowanie bezdomnych w poczekalniach kolejowych, cegielniach i hałdach obok kopalń. Po każdej obławie policyjnej azyl był przepełniony. Trwało to jednak tylko jedną noc, poczem azyliści ponownie rozpoczęli kempowanie po mieście i pod gołym niebem. Statystyka policyjna wykazuje cały szereg wypadków zaczadzenia się bezdomnych w czasie snu na hałdzie. Bezdomny bowiem stara się położyć bezpośrednio na ciepłym jeszcze popiele i zaczadza się w czasie snu wydobywającym z węgla oxydem.

Stary azyl nie mógł przeto spełnić swego zadania. Należało zatem pomyśleć o wybudowaniu nowego azylu, któryby odpowiadał pod każdym względem dzisiejszym wymaganiom, w szczególności zaś, aby bezdomnym dał oprócz ciepłego noclegu jeszcze możliwość oczyszczenia tak ciała jak i garderoby. Zresztą korzyści z tej procedury odnosi nietylko sam bezdomny lecz i społeczeństwo, gdyż bezdomny zawszony roznosi robactwa i zakaźne choroby do poczekalni kolejowej, do pokoju dla przysłuchujących się stron w sądzie, do biur, słowem wszędzie, gdzie można ciepło spędzić dzień.

Nowy azyl dla bezdomnych, którego budowa doprowadzona została w roku sprawozdawczym pod dach, zaprojektowany został przez inż. architekta Szwarzenberg-Czernego. Wewnętrzne urządzenie przedstawia się jako kompilacja nowego azylu we Wiedniu oraz projektu radcy budownictwa inż. Sikorskiego. Obaj wymienieni architekci w znakomity sposób rozwiązali podział poszczególnych ubikacyj.



Nowy azyl dla bezdomnych — Perspektywa.

Azyl dzieli się zasadniczo na dwie części t. j. dla mężczyzn i kobiet. Każda z tych części dzieli się na oddział dla brudnych i oddział dla czystych. Każda z zasadniczych części budynku posiada kąpiele natryskowe i wspólną desyngfekcję, mimo to jednak części budynku są zupełnie od siebie odseparowane. W każdej części budynku mieści się po kilka sal sypialnych większych i mniejszych, pozatem jeszcze warsztaty w skrzydle dla mężczyzn i pralnia oraz prasownia w skrzydle dla kobiet. Zgodnie bowiem z "regulaminem" musi każdy azylista zdolny do pracy odpracować przez pewną ilość godzin kosztu noclegu, śniadania i wieczornej herbaty. Rzemieślnicy odpracują kosztu noclegu w warsztatach, niekwalifikowani zaś rąbaniem drzewa.

W suterrenach azylu mieścić się będzie tania kuchnia dla ubogich i bezrobotnych.

Nowy azyl jest gmachem architektonicznie pięknym, a po wykończeniu będzie z pewnością najnowocześniejszym azy-lem dla bezdomnych w Polsce. Azyl stanął na gruncie miejskim przy ul. Ks. Pośpiecha w dzielnicy III. Przestrzeń z śródmieścia do azylu wynosi 15 minut drogi.

Ostateczne wykończenie azylu nastąpi w roku 1929. Otwarcia spodziewać się należy około 1. października.

II. Opieka zamknięta.

Magistrat udziela opieki zamkniętej częściowo we własnych zakładach, częściowo zaś w innych zakładach publicznych.

Do zakładów zamkniętych stanowiących własność Magistratu, z których korzysta Urząd Opieki nad Ubogimi należą:

- 1) Żłóbek Miejski przy ul. Dąbrówki 9,
- 2) Szpital dla dzieci, ul. Raciborska 28,
- 3) Ogólny Szpital Miejski, Raciborska 27,
- 4) Dom dla starców, ul. Raciborska 29,
- 5) Dom dla starców w Bogucicach.

W Żłóbku miejskim przebywało na koszt Urzędu Opieki nad Ubogimi przeciętnie 27 dzieci, na których utrzymanie wyasygnowano ogółem 11.538,78 zł.

W roku sprawozdawczym przekazano do szpitala dla dzieci z Urzędu Opieki nad Ubogimi ogółem 57 dzieci, których koszta leczenia i utrzymania wynosiły ogółem 18.044 zł.

Do szpitala ogólnego przyjęto z polecenia Urzędu Opieki nad Ubogimi w roku 1928 — 167 osób i wypłacono tytułem kosztów ich leczenia i utrzymania 55.166 zł.

Frekwencja w domach dla starców w roku sprawozdawczym była następująca:

Dzielnica I.

Stan z dnia 1. I. 1928 r.	47
Przyjęto	30
Zwolniono lub zmarło	20
Stan z dnia 31. XII. 1928 r.	57
Wyasygnowano na utrzymanie	26.083,80 zł.

Dzielnica II.

Stan z dnia 1. I. 1928 r.	25
Przyjęto	8
Zwolniono lub zmarło	15
Stan z dnia 31. XII. 1928 r.	18
Wyasygnowano na utrzymanie	10.410,70 zł.

Z dniem 1. kwietnia 1928 r. zlikwidowano dom dla starców w dzielnicy III. Z budynku stworzono barak mieszkalny. Starców przeniesiono do domu dla starców w dzielnicy I. Utrzymanie domu tego w pierwszym kwartale 1928 r. czyli do jego likwidacji wynosiło 2.260,80 zł.

Zestawienie kosztów utrzymania opieki zamkniętej w zakładach miejskich.

1) Żłóbek miejski	11.538,78 zł.
2) Szpital dla dzieci	18.044,00 „
3) Szpital ogólny	55.166,00 „
4) Dom dla starców Dzieln. I.	26.083,80 „
5) Dom dla starców Dzieln. II.	10.410,70 „
6) zlikwidowany dom dla starców w Dzieln. III.	<u>2.260,80 „</u>
Ogółem:	123.504,08 zł.

Opieka zamknięta w innych zakładach publicznych.

Przytułek Maksymilianum Michałkowice.

Umieszczono 3 osoby,
Wyasygnowano na utrzymanie 1.608,50 zł.

Sierociniec Ks. Markieiki.

Umieszczono 32 dzieci.
Wyasygnowano na utrzymanie za rok 1928 — 8.868,40 zł.

Sierociniec im. Dr. Mieleckiego.

Umieszczono 25 dzieci.
Wyasygnowano na utrzymanie 8.104,40 zł.

Sierociniec w Kochłowicach.

Umieszczono 3 dzieci.
Wyasygnowano na utrzymanie 660,— zł.

Sierociniec Tychy.

Umieszczono 11 dzieci.

Wyasygnowano na utrzymanie 3.827,20 zł.

Sierociniec Dziegiełów.

Umieszczono 2 dzieci.

Wyasygnowano na utrzymanie 972,— zł.

Sierociniec św. Jadwigi.

Umieszczono 23 dzieci.

Wyasygnowano na utrzymanie 7.793,— zł.

Rozmieszczenie wychowanków miasta:

Pielęgnacja prywatna lub zakład	Ilość wychowanków	Z tego	
		chłopców	dziewcząt
Miejski żłóbek dla niemowląt	27	13	14
Prywatna płatna pielęgnacja	73	35	38
Sierociniec im. Dr. Mielęckiego	18	9	9
„ Ks. Markiefki	22	11	11
„ św. Jadwigi	23	14	9
„ w Tychach	9	8	1
„ Kochłowicach	2	—	2
„ Ebenezer w Dziegiełowie	2	2	—
Razem:	176	92	84

Wydatki związane z opieką zamkniętą w zakładach pozamiejskich wynosiły ogółem 31.833,50 zł.

III. Opieka zamknięta w zakładach specjalnych.

Opieka nad umysłowo chorymi.

Osoby umysłowo-chore umieszcza się w wojewódzkich zakładach psychiatrycznych w Rybniku i w Lublińcu. Zakłady te prowadzone są przez lekarzy specjalistów. Chorzy otrzymują w zakładach całkowite utrzymanie i fachową opiekę lekarską.

W obu zakładach przebywała w roku 1928 poniżej wykazana ilość osób, przekazana przez Urząd Opieki nad Ubogimi:

Zakład dla umysłowo chorych w Rybniku.

Stan z dnia 1. I. 1928 r.	60
Przyjęto	11
Zwolniono	9
Stan z 31. XII. 1928 r.	62
Wyasygnowano	46.196,25 zł.

Zakład dla umysłowo chorych w Lublińcu.

Stan z dnia 1. I. 1928 r.	65
Przyjęto	17
Zwolniono	10
Stan z 31. XII. 1928 r.	72
Wyasygnowano dla zakładu umysłowo-chorych w Lublińcu	47.859,70 zł.

Dom Pracy Przymusowej.

W myśl ustawy z dnia 23. lipca 1912 r. (Zbiór Ustaw Pruskich str. 193), stanowiącej uzupełnienie ustawy o domicyliu wsparcia z dnia 30. maja 1908 r. można osoby pobierające wsparcie publiczne dla siebie lub dla swej rodziny przymusowo umieścić w Domu Przymusowej Pracy. Ustawę tą stosuje się wyłącznie do osób, które a) wskutek lenistwa, pijaństwa lub lekkomyślności stały się ciężarem opieki publicznej, b) zaniedbują swą rodzinę — w tem dzieci do lat 16, wskutek czego rodzina zmuszona jest korzystać z świadczeń opieki publicznej.

Pozatem umieszcza się w Domu Pracy Przymusowej osoby, które ukarane zostały z § 361 pkt. 3 do 8-go, w połączeniu z § 362 ustawy karnej.

Umieszczona w domu tym osoba zobowiązana jest do wykonywania przydzielonych jej prac na rachunek Związku dla Ubogich, który ją wspierał pośrednio lub bezpośrednio. Dom Pracy Przymusowej istnieje w Lublińcu i jest własnością Krajowego Związku dla Ubogich.

W ciągu roku 1928 umieszczono tam 4 osoby, których utrzymanie kosztowało 769,75 zł.

Zestawienie kosztów zamkniętej opieki specjalnej.

1) Zakład w Rybniku	46.196,25 zł.
2) Zakład w Lublińcu	47.859,70 „
3) Dom Pracy Przymusowej	<u>769,25 „</u>

Razem: 94.825,20 zł.

Zwalczanie żebractwa.

Zwalczanie żebractwa odbywało się w roku sprawozdawczym według systemu wprowadzonego 15. kwietnia 1927 r. System ten polega z jednej strony na daleko idącej opiece nad żebrakami, z drugiej zaś strony stosuje się najostrożniejsze środki jakie dają ustawy, jeśli żebrak nie chce porzucić swego intratnego zawodu.

Opieką zajmuje się specjalnie na ten cel zorganizowane „Biuro Opieki nad Żebrakami” znajdujące się w budynku Domu Pracy Dobrowolnej. O każdym żebraku ujętym przez Policję, obojętnie czy miejscowym czy pozamiejscowym otrzymuje Biuro odpis przesłuchania policyjnego. Bezpośrednio po otrzymaniu odpisu wzywa się żebraka do Biura celem dodatkowego przesłuchania. Przesłuchanie policyjne obejmuje bowiem tylko personalja żebraka i opis czynu. Przesłuchanie zaś przez Biuro ma na celu dokładne stwierdzenie stosunków majątkowych żebraka. Zeznania żebraka spisane do protokołu zapomocą kwestionariusza bada następnie bardzo ściśle kontroler.

Zależnie od rezultatu dochodzeń rozpoczyna się następnie dla żebraka okres opieki — jeśli istotnie chodzi o człowieka ubogiego względnie tek okres stosowania przeciwko niemu ustawowych środków represyjnych.

Żebraków zakwalifikowanych do opieki dzieli się następnie na zdolnych i niezdolnych do pracy. Zdolnym do pracy przydziela się pracę w domu pracy dobrowolnej. Obecnie Dom Pracy Dobrowolnej posiada następujące warsztaty: krawiecki, szewski, stolarski, miotlarski i pantoflarski, dla kobiet zaś istnieje warsztat do wyrabiania pończoch. Niekwalifikowanych zatrudnia się przy rąbaniu drzewa. Wątpliwą zdolność do pracy zwłaszcza jeśli podnosi to żebrak stwierdza lekarz komunalny, który po zbadaniu określa również procent zdolności przedstawionego mu kandydata. Dla rejestracji istnieje specjalna kartoteka, zawierająca personalja wszystkich bez wyjątku żebraków, którymi Biuro choćby tylko przejściowo się zajmowało.

Zdolnych do pracy zatrudnia się następnie w sposób dwójaki a mianowicie: rzemieślnicy, których jest mało, pracują 8 godzin dziennie, niekwalifikowanych zaś przy rąbaniu drzewa w dwóch partjach po 4 do 5 godzin dziennie.

Niezdolni do pracy otrzymują w Biurze bonny na środki żywności starczące na 1 dzień, między którymi jest zawsze jeden bonn na bezpłatny obiad. Takim, o których Biuro ma

pewność, że bony zużyją bezwzględnie dla siebie wydaje się bony na 3 dni z góry. Jawią się oni w Biurze tylko 2 razy w tygodniu. Niepewnym wydaje się bony tylko na 1 dzień, wskutek czego zmuszeni są chodzić codziennie do Biura. Biuro ma temsamem kontrolę nad nimi. Do tego należy dodać, iż bony wydaje się w porze obiadowej, co również skraca byłemu żebrakowi dzień o kilka godzin. Tak zwanych niepewnych jest obecnie bardzo mało. Zupełnie ubogich, o których Biuro nabędzie przekonania, iż zapomogę pieniężną zużyją istotnie na swoje utrzymanie przekazuje się Urzędowi Opieki nad Ubogimi, gdzie na równi z innymi ubogimi miasta otrzymują bieżące wsparcie.

Dom Pracy Dobrowolnej utrzymuje się z funduszu na zwalczanie żebraniny zebranego z kupiectwa, które na ten cel dobrowolnie się opodatkowało. Składki wynoszą zależnie od wielkości przedsiębiorstwa handlowego od 1 do 20 zł., niektórzy kupcy płacą wyjątkowo więcej. Kupiectwo od czasu gdy się przekonało, że nowy system naprawdę uwolnił sklepy od żebraków, dotrzymało i ze swej strony przyrzeczenia i składki regularnie co miesiąc płaci. Nie trzeba zaś chyba dodawać, że kupiec z wrodzoną sobie przezornością odnosi się do wszystkich przedsięwzięć połączonych z opłatą, to też regularne płacenie składek świadczy, iż kupiectwo znaczenie akcji zwalczania żebractwa dotychczas najlepiej oceniło. Składki zebrane od kupców wynoszą miesięcznie około 4.000 złotych, do tego Magistrat ze swej strony dopłaca rocznie około 20.000 zł.

W Domu Pracy Dobrowolnej pracują żebracy przeważnie dla siebie a więc: garderobę, trzewiki, pończochy itp. wyrobiane w warsztatach otrzymują inni zdolni i niezdolni do pracy w razie potrzeby. Drzewo zrąbane w Domu Pracy Dobrowolnej sprzedaje się zakładom miejskim, a kwota uzyskana tytułem zapłaty zrąbanego drzewa idzie na zakup drzewa w kłocach.

Co roku urządza się dla wszystkich byłych żebraków gwiazdkę. Kto regularnie uczęszczał do pracy względnie regularnie chodził po bony i żebraninę zupełnie porzucił, otrzymuje oprócz podarku gwiazdkowego jeszcze kompletną nową odzież i obuwie. Pozatem każdy taki był żebrak otrzymuje na zimę 10 centnarów węgla.

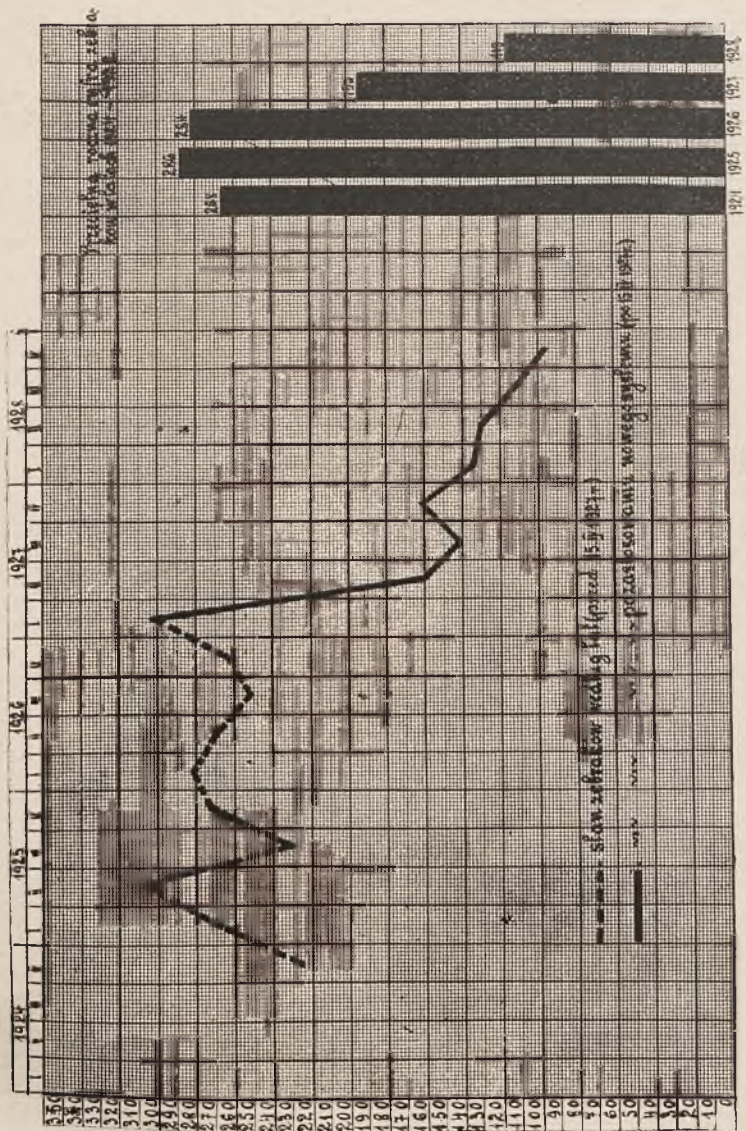
W roku sprawozdawczym było w opiece Biura (pracujących i pobierających bony) przeciętnie około 100 byłych żebraków. W ciągu tego roku wykonano w Domu Pracy Dobrowolnej co następuje:

uszyto ubrań	100	garniturów
„ sukien	32	„
„ bielizny	485	„
„ innych części garderoby	130	„
„ trzewików	48	par
wykonano pantofli	253	„
„ pończoch	240	„
„ mioteł	7212	sztuk
zrąbano drzewa	7981	kółek
„ „	203	metrów

Pozatem warsztat stolarski naprawiał bardzo wiele starych mebli, które Urząd Opieki nad Ubogimi otrzymał tytułem darowizny lub spadku po ubogich. Meble naprawione otrzymali znowu ubodzy. Prócz tego niekwalifikowani robotnicy pomagali przy różnych innych pracach jak n. p. zrzucaaniu węgla w miejskich zakładach opieki społecznej, odwożeniu drzewa do domów itp.

Odnośnie do upartych żebraków, którzy mimo zaofiarowania im opieki nie chcą porzucić swego żebraczego zawodu istnieje również ustalona procedura. Biuro zwraca się wtedy do Policji z doniesieniem, iż dany żebrak nie przyjął ani pracy ani zaofiarowanego zasiłku i mimo tego w dalszym ciągu uporczywie uprawia żebranię. Biuro określa przytem miejsce w którym żebrak lubi przestawać naciągając publiczność na jałmużnę. Miejsca takie znają najlepiej dawniejsi żebracy, korzystający obecnie z opieki Biura.

Gdy tylko taki żebrak poraz drugi dostanie się w ręce Policji, ta natychmiast odprowadza go do Dyrekcji Policji a stamtąd do Sądu, który w roku sprawozdawczym wymierzał na upartych żebraków egzemplaryczne kary. Ukaranie następuje na podstawie § 361 kodeksu karnego. Dwukrotne ukaranie upoważnia Sąd do zasądzenia żebraka na karę dodatkową na podstawie § 362 kodeksu karnego a mianowicie na pobyt w Domu Pracy Przymusowej w Lublińcu na przeciąg dwóch lat. Tam dopiero pracując w pocie czoła pozna niejednego zawodowy włóczęga poraz pierwszy czem jest praca, od której nieraz całe życie stronił. Jest to ostatni ustawy, a zarazem najcięższy środek represyjny przeciw upartym żebrakom i włóczęgom. Nie boją się oni kary więzienia, natomiast skazanie na pobyt w Domu Pracy Przymusowej załamuje niejednego odważnego włóczęgę. W ciągu roku sprawozdawczego umieszczono na podstawie wyroku sądowego kilkunastu zawodowych włóczęgów w Lublińcu.



Walka z żebractwem na terenie miasta Katowic.

Powodzenie całej tej akcji tak w roku ubiegłym jak i sprawozdawczym na Urząd Opieki Społecznej do zawdzięczenia wzorowo działającym organom policyjnym oraz sądowi, który u zawodowych włóczęgów w całej pełni korzystał z postanowień §§ 361 i 362 kodeksu karnego. Ta właśnie koordynacja pracy trzech organów t. j. Urzędu Opieki Społecznej, Policji i Sądu dała znakomity rezultat, który najlepiej wykaże statystyka przeznaczona na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Statystyka ta wykazuje od czasu rozpoczęcia zwalczania żebractwa według nowego systemu t. j. od 15. kwietnia 1927 r. do końca roku sprawozdawczego spadek ilości żebraków z około 400 do 100 t. j. żebractwo zmalało od tego czasu o 75 proc. Ostatnie 25 proc. zaś znajduje się obecnie pod opieką Biura Opieki nad żebrakami. Szczegółowo przedstawia ruch żebraków odnośny wykres.

Osobny wykres wykaże również aresztowania policyjne. Cyfra ta wynosi miesięcznie około 30 aresztowań. Są to w pierwszym rzędzie pozamiejscowi żebracy, których bezpośrednio po zaaresztowaniu i doprowadzeniu do Sądu, a następnie po ewentl. odsiedzeniu kary odsyła Policja szupasent do gminy przynależności.

Akcję rozpoczętą 15. kwietnia 1927 kontynuuje Urząd Opieki Społecznej w dalszym ciągu intensywnie. Urząd spodziewa się, iż skoordynowana praca trzech wymienionych już poprzednio organów da w przyszłym roku jeszcze lepsze wyniki.

Produktywna opieka nad bezrobotnymi.

Produktywna opieka nad bezrobotnymi polega na stosowaniu zasady „Za zasiłek — praca“. Znaczy to, że bezrobotny pobierający zasiłek z tytułu bezrobocia musi ten zasiłek odpracować. Obowiązek taki nie istnieje *) zwłaszcza jeśli chodzi o zasiłki z t. zw. akcji ustawowej z której bezrobotny korzysta zasadniczo do 13 tygodni w rzeczywistości zaś wskutek przedłużenia przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej do 17 tygodni (§ 13 Ustawy z 18. lipca 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650).

Po wyczerpaniu zasiłków z akcji ustawowej przechodzi bezrobotny do t. zw. państwowej akcji pomocy doraźnej unior-

*) W niemieckiej ustawie o opiece nad bezrobotnymi normuje tę kwestję § 32. Ponadto w sposób szczegółowy określają sposób przeprowadzenia t. zw. produktywnej opieki nad bezrobotnymi wydane „Richtlinien des Verwaltungsrats der Reichsanstalt für Arbeitslosenvermittlung und Arbeitslosenversicherung über die wertschaffende Arbeitslosenfürsorge“ z 28. marca 1920. R. A. Bl. S. I. 87.

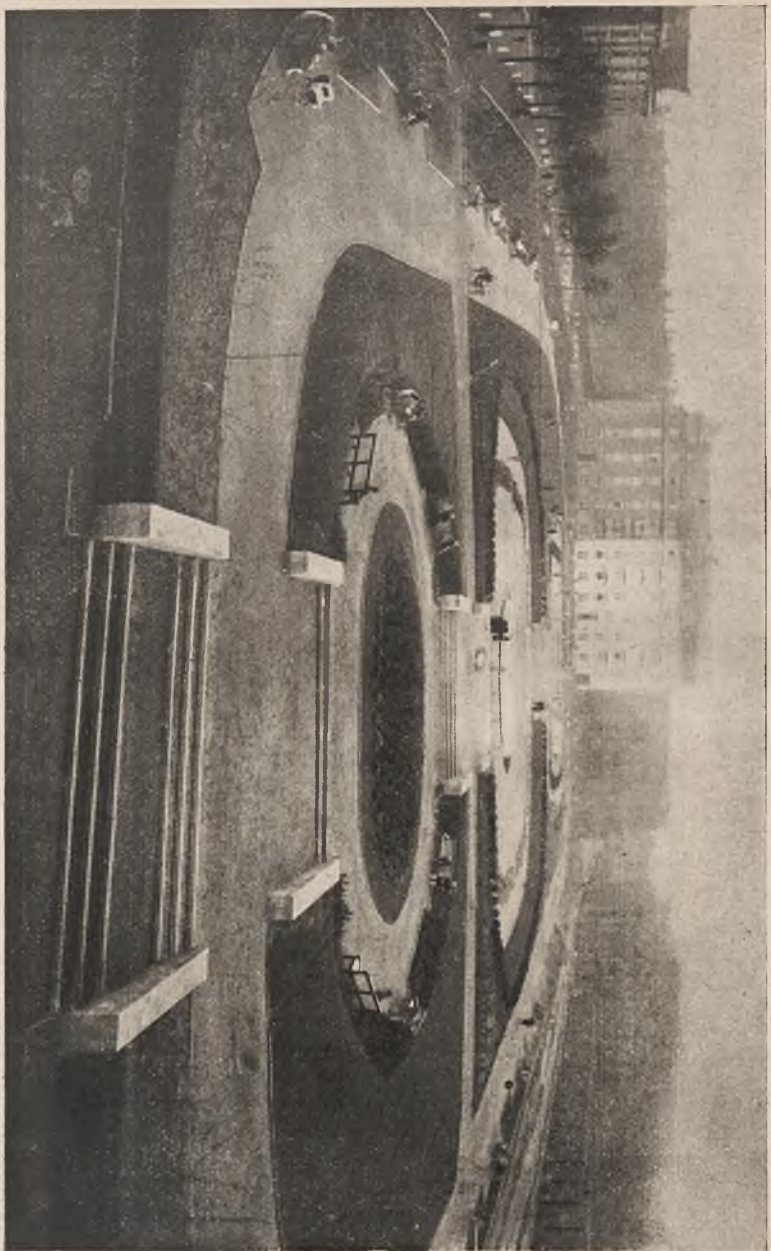
innowanej instrukcją Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 19. sierpnia 1926. Instrukcja ta jest oparta na § 8 uchwały Rady Ministrów z 4. sierpnia 1926 r. i przewiduje przedłużenie okresu zasiłkowego według uznania Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Przedłużenie następuje na wniosek zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia każdorazowo na dalszy miesiąc.

Na instrukcji powyższej opierać się więc winna nasza produktywna opieka nad bezrobotnymi. Skoro bowiem Minister Pracy i Opieki Społecznej może przedłużyć okres zasiłkowy z państwowej akcji pomocy doraźnej, to jednocześnie ma również i prawo określenia warunków na jakich bezrobotny może zasiłek otrzymać. Istnieje więc prosta możliwość ustalenia takiego warunku, że bezrobotny musi zasiłek odpracować.

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 8-go września 1927 r. ustalające zasady udzielenia pożyczek i subwencji dla zatrudnienia bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszy państwowych zmierzało do tego celu. Wymienione rozporządzenie przewidywało pożyczki i subwencje dla czynników, które podejmą pracę o charakterze ogólnoużytecznym, jeśli przy tych pracach zatrudni się bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe, a więc korzystających z państwowej akcji pomocy doraźnej. Wysokość pożyczki względnie subwencji równała się kwocie zaoszczędzonego zasiłku.

Cytowane rozporządzenie nie miało jednak większego praktycznego znaczenia. Złożyły się na to dwie przyczyny a mianowicie: z jednej strony kwota zaoszczędzonego zasiłku nie pokrywała nigdy kosztów robocizny bezrobotnego, którego opłacać się musi według ustalonej taryfy. Przytem wydajność pracy bezrobotnego zatrudnionego za zasiłek już i tak waha się między 50 do 75 proc. normalnej wydajności. Gdyby bowiem stosowano dawniejszą niemiecką zasadę, na podstawie której bezrobotny pracujący za zasiłek otrzymywał tylko 90 proc. pełnego zarobku, to pomijając już niesprawiedliwe traktowanie bezrobotnego w stosunku do innego robotnika można śmiało powiedzieć, że wydajność jego byłaby jeszcze o wiele niższą. Praca jego nie mogłaby wpływać z jego dobrej woli, byłaby natomiast wymuszona.

Gminy nie korzystały przeto z pożyczek i subwencji, ponieważ zatrudnianie bezrobotnych stanowiło nowe obciążenie finansów gminnych. Wypłacano zato w dalszym ciągu chętnie zapomogi, bo dla gminy nie powstawały z tego tytułu żadne nowe ciężary.



Plac Andrzeja — Widok ogólny.

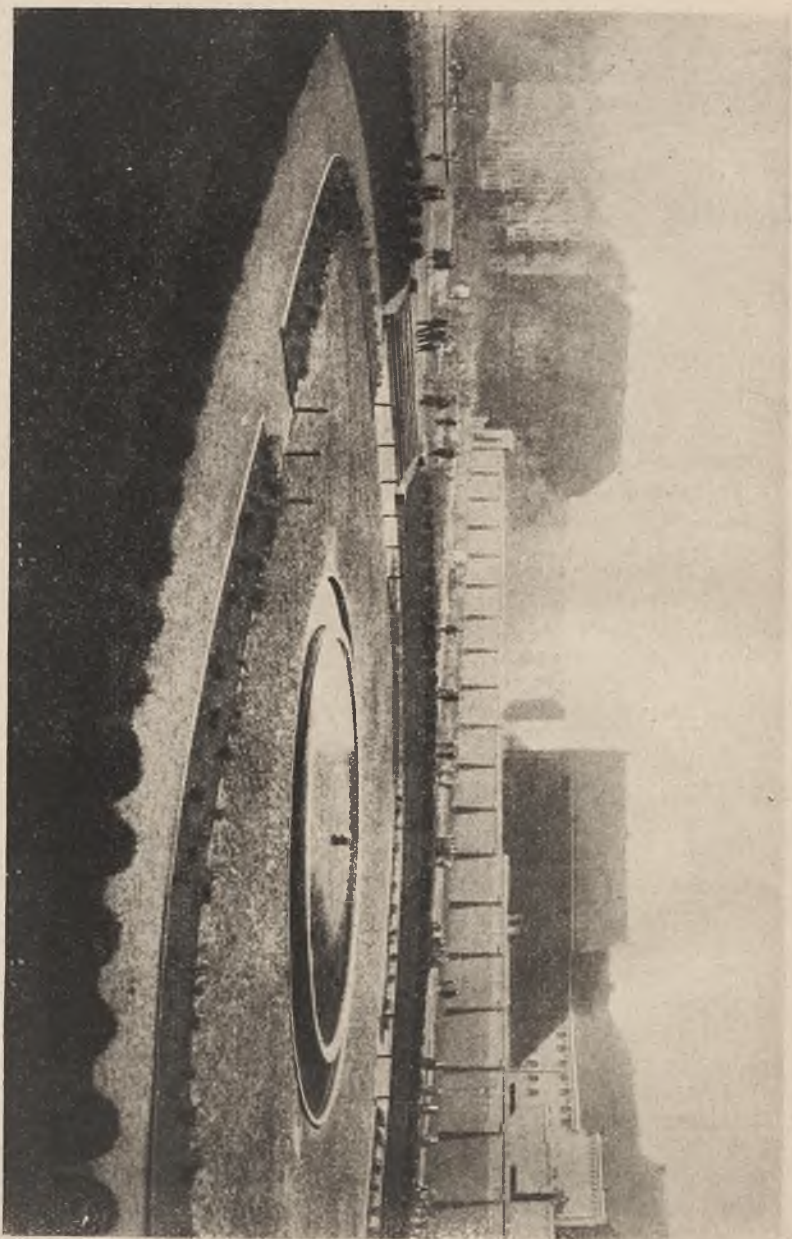
Drugą przeszkodą było za wysokie oprocentowanie pożyczek. Rozporządzenie przewidywało pożyczki splacalne do 6-ciu lat na 6 proc. Jeżeli się natomiast zważy, iż prace wykonywane przez bezrobotnych gmina wykonuje więcej ubocznie niż z konieczności (n. p. niwelacja terenów, zakładanie zieleńców itp.) to każdy zrozumie, że na takie prace była pożyczka za droga. Zatem mała wydajność bezrobotnego pracującego za zasiłek z jednej strony, a droga pożyczka z drugiej strony hamowały produktywną opiekę nad bezrobotnymi mimo istnienia odpowiedniego rozporządzenia.

Miasto Katowice wystąpiło przeto w roku sprawozdawczym z odpowiednim memorjałem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, w którym wskazano na ujemne strony cytowanego już poprzednio rozporządzenia. Memorjał, który wyszedł z inicjatywy radcy budownictwa i decernenta opieki społecznej znalazł poparcie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz przychylnie potraktowanie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, które również już nosiło się z zamiarem odmiennego unormowania tak ważnej kwestji. Rezultatem tych wszystkich zabiegów jest nowe rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 26. kwietnia 1928 r., które zmienia zasadniczo postanowienia odnośnie do pożyczek i subwencji oraz obniża odsetki od pożyczek. Zasadnicze te zmiany zawiera § 5 cytowanego rozporządzenia, który brzmi:

„Wysokość udzielonych pożyczek nie może przekraczać sumy, otrzymanej przez pomnożenie sumy przeciętnego zasiłku bezrobotnego w danej miejscowości, obliczonego przez zarząd obwodowy funduszu bezrobocia za miesiąc, poprzedzający miesiąc, w którym wniesione zostanie podanie o udzielenie pożyczki, przez ilość robotników, mających być zatrudnionymi zgodnie ze złożoną w myśl par. 2 niniejszych przepisów deklaracją i przez ilość dni roboczych w okresie, wskazanym w tejże deklaracji.

Wysokość udzielonych subwencji, wspomnianych w par. 1 niniejszego zarządzenia, nie może przekraczać z reguły sumy, obliczonej zgodnie z ustępem pierwszym niniejszego paragrafu. Natomiast związkom komunalnym w wypadkach wyjątkowych, uzasadnionych trudnem położeniem finansowem związku lub spowodowanych nadmiernym stanem bezrobocia, mogą być udzielone subwencje łącznie z ewentualną pożyczką do wysokości 3-krotnej sumy, obliczonej zgodnie z ustępem pierwszym niniejszego paragrafu.“

Jak z powyższego widać, nie zmieniła się zasada o ile chodzi o pożyczki, zato subwencje bezzwrotne mogą być



Plac Andrzeja — Plaża dla dzieci.

udzielane do wysokości 3-krotnej zaoszczędzonego przeciętnego zasiłku. Takie rozwiązanie oczywiście umożliwia zatrudnianie bezrobotnych przy pracach o charakterze ogólnoużytecznym.

Katowice jako pierwsze miasto w Województwie Śląskiem skorzystało z nowego rozporządzenia. Na wniosek swój dzięki poparciu Województwa uzyskało miasto 150.000 zł. tytułem pożyczki oraz 150.000 zł. tytułem subwencji bezzwrotnej. Pieniędźmi temi zatrudniano bezrobotnych przez cały długi sezon, bo trwający do końca listopada roku 1928. Rezultatem tych prac jest plac Andrzeja, który z inicjatywy Urzędu Opieki Społecznej poparty przez Urząd Budownictwa wykonał Zarząd Ogródów Miejskich. Plac, który dawniej stanowił wielką przestrzeń brył, gliny i śmieci, stanowi obecnie najpiękniejszy zieleniec miasta. Pozatem stworzono kilka nowych ogródków dla dzieci, obok ochronek, do tego wykonano bardzo wiele prac meljoracyjnych w parku Kościuszki.

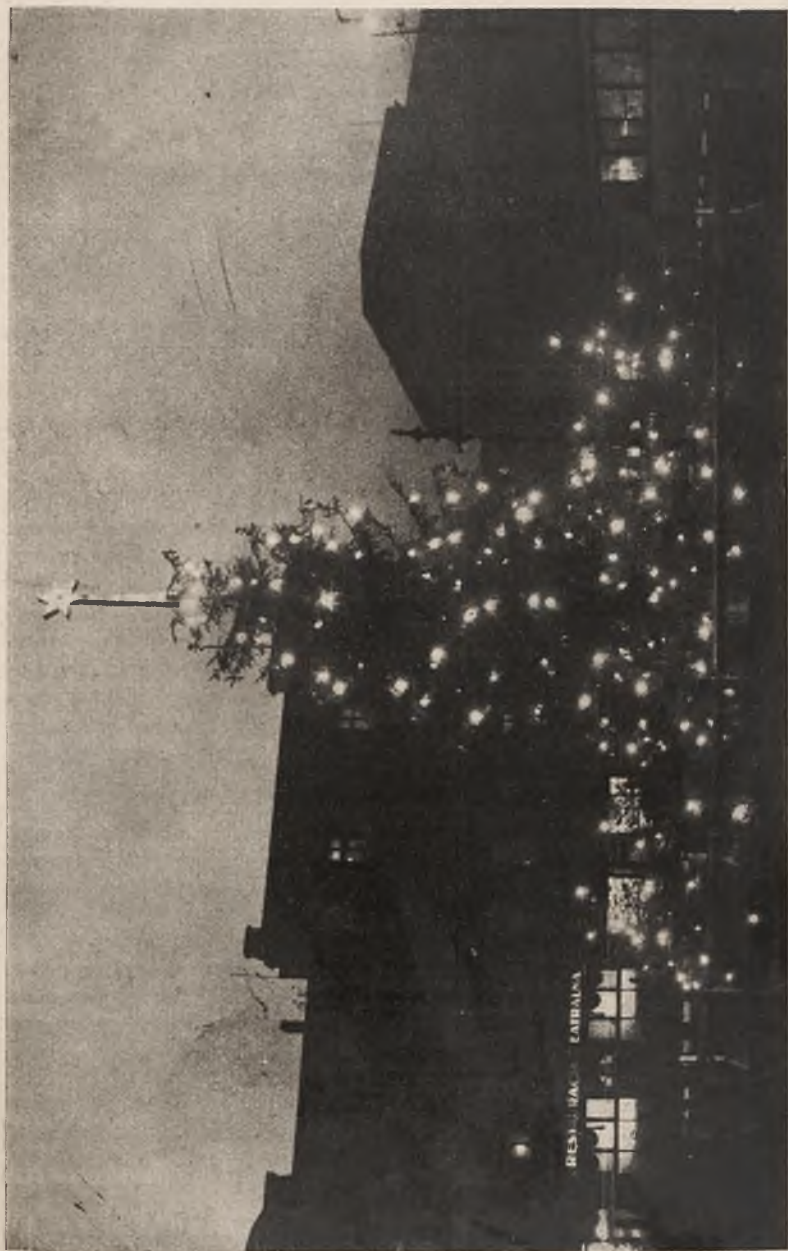
Dzięki produktywnej opiece nad bezrobotnymi powstały więc w mieście następujące nowe zieleńce:

1) Plac Andrzeja o rozmiarach	15.000 m. kw.
2) Ogródek dla dzieci przy szkole I. w dzielnicy III.	2,600 „ „
3) Ogródek dla dzieci przy szkole III. w dzielnicy III.	1,850 „ „
4) Ogródek dla dzieci przy Żłóbku	950 „ „
	<hr/>
Razem:	20.300 m. kw.

Dalszy ciąg rozpoczętych robót programowych nastąpi z wiosną 1929 roku.

Oprócz inicjatywy w kierunku praktycznego rozwiązania kwestji produktywnej opieki nad bezrobotnymi wprowadził Urząd Opieki Społecznej w roku sprawozdawczym jeszcze jedną innowację przy udzielaniu zapomóg doraźnych z funduszu wojewódzkiego dla najbardziej potrzebującej ludności. Dawniej bezrobotny, który popadł w wyjątkową biedę (n. p. śmierć w rodzinie, poród, choroba) uzyskał po stwierdzeniu potrzeby zapomogę bezzwrotną bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Innowacja zaś polega na tem, że każdy ubiegający się o zapomogę doraźną musi zapomogę odpracować. Jeżeli zapomogi nie odpracuje, to w przyszłości zapomogi więcej otrzymać nie może. Wyjątek stanowią tylko bezrobotni zupełnie niezdolni do pracy, chorzy i starcy. Jeżeli bezrobotny doznał przeszkody wskutek choroby, to musi zapomogę odpracować, gdy się wyliczy.

Wszystkie zabiegi miały na celu z jednej strony tworzenie nowych wartości za pieniądze, które wydawało się dotychczas bezrobotnym bez jakiegokolwiek ekwiwalentu, z drugiej strony mają one wpłynąć umoralniająco na bezrobotnego, bo mają go wyciągnąć z długotrwałej bezczynności i przyzwyczaić znowu do pracy. Dla bezrobotnego powstaje zato ta korzyść, że w ciągu sezonu zarabia 3 do 4 razy tyle, ile wynosi jego zasiłek, a temsamem może lepiej zaopiekować się tak sobą, jak i swoją rodziną.



Choinka na rynku w Katowicach.





